

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 1. 3. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

## Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . .	32 K	rocznie . . . . .	24 K
ówierócznie 8 K — h.		ówierócznie . . . . .	8 K
półrocznie . . . . .	16 K	miesięcznie . . . . .	2 K
ówierócznie 2 K 70 h.			

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petiutowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Binro dzienników **Sokołowskiego** we Lwowie Ulica Jagiellońska 1. 3. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raetzowski) 38 Rue de Varenne.

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	24 K
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca)	12 K
ówierócznie (od 1 stycznia do 31 marca)	6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 K

Zamiejscowa;

rocznie . . . . .	32 K — h
półrocznie . . . . .	16 K — h
ówierócznie . . . . .	8 K — h
miesięcznie . . . . .	2 K 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ówieróczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ówieróczni . . . . .	1 K 50 h
miesięczni . . . . .	— K 60 h
„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:	
rocznie . . . . .	8 K
półrocznie . . . . .	4 K
ówierócznie . . . . .	2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o weznes nadsyłanie prenumeraty.

## OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1913 usilnem staraniem redakcyi.

Obok imion znanych i zasłużonych, znajdują Czytelnicy nazwiska młodych a pełnych talentu pisarzy, których redakcyja zawsze chętnie do współdziałania zaprasza.

W r. 1913 zamieszczać będziemy utwory: Teodora Jeske-Choińskiego, Hajoty, Anatola Krzyżanowskiego, Zygmunta Sarneckiego, Macieja Wierzbickiego, Henryka Zbierzchowskiego, Jerzego Żuławskiego i w. i.

W felietonie zamieszczać również będziemy listy z Krakowa, Warszawy, Wiednia, Paryża, Berlina i t. d.

Najnowsze wydawnictwa, teatr, malarstwo, rzeźba, muzyka, będą i nadal omawiane wyczerpująco i rzeczowo.

W tece „Przewodnika naukowego i literackiego“ posiadamy prace najwybitniejszych naszych historyków i krytyków literatury.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 4 stycznia b. r. najmilosiwiej zatwierdzić wybór Ignacego Sochanika, dzierzawcy dóbr Czumale i Nowiki, na prezesa, a ks. Aleksandra Zajączkowskiego, gr. kat. proboszcza w Zbarażu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Zbarażu.

### Obwieszczenia

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 15 stycznia 1913 l. XVII. 320 2 w sprawie podziału drugiego okręgu rewizyjnego w powiecie łańcuckim i piątego okręgu w powiecie oświęcimskim, tudzież zmian w przynależności niektórych miejscowości do okręgów rewizyjnych w 30 kilometrowym pasie wzdłuż granicy rosyjskiej i z dnia 15 stycznia 1913 l. XVII. 5983 3 ex 1912 w sprawie ustanowienia stacyi kolejowej Kalwarya Zebrzydowska stałą stacją dla ładowania i wyładowywania przeżuwaczy, zwierząt jednokopytowych i świń, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 stycznia.

### Reforma finansowa.

Wiedeński *Fremdenblatt* wskazuje w artykule z d. 14 b. m. na doniosłość obrad

toczących się obecnie nad t. zw. „małym planem finansowym“. Idzie tu o bardzo trudną kwestyę, wynagającą wyrównania wielu przeciwieństw, ale okoliczność, że obrady już zaraz na wstępie wykazały pomyslną dążność, dozwala żywić nadzieję, iż plan finansowy w krótkim czasie przejdzie przez alembik dyskusyi, że Izba już z początkiem przyszłego miesiąca przystąpić będzie do stanowczego załatwienia się z reformą finansową. Odpowiadałoby to zresztą stanowisku zajmowanemu dotychczas przez Izbę wobec wspomnianej sprawy.

Nie jest tajemnicą, wywodzi organ wiedeński dalej, dlaczego mówi się ciągle o „małym planie finansowym“. Każda reforma finansowa obejmować oczywiście winna całokształt, musi dążyć do stworzenia podstaw dla jednolitego budżetu państwowego, musi dbać o utrzymanie równowagi w gospodarce państwa. Ale P. Minister skarbu Zaleski miał zupełną słusność, gdy swego czasu oświadczył, że bynajmniej nie sprzeciwia to się takiej reformie finansowej w wielkim stylu, jeśli kolejno będą traktowane przedłożenia podatkowe wedle etapów, jakie wynikają ze stosunków, Jeżeli więc Izby obecnie zajmują tylko mały plan finansowy, to należy w nim upatrywać także odłam wielkiej reformy finansowej, która ma przeprowadzić zupełną a trwałą asanacyę finansów austriackich.

Uwzględniając to zasadnicze stanowisko co do przeprowadzenia reformy finansowej, zdają sobie we wszystkich obozach partyjnych sprawę z tego, że owa część reformy finansowej, jaka mieści się w małym planie finansowym, jest planem finansowym *ad hoc*, przeznaczonym dla spełnienia specjalnie określonego celu. Pamiętać bowiem wypada, że przedłożenia urzędnicze póty nie wejdą w życie, póki parlament nie uchwali pokrycia kosztów. Na wniosek, który wyłonił się w komisji budżetowej, nadano § 3 następujące

## Z WARSZAWY.

W styczniu.

(Trzynastka i jej widmo. — Determinacya pani Henryetty Roggers. — Jej gościnne występy. — Nowości teatralne: „Poci się żenią“ Gorczyńskiego, „Wiek Miłości“ Piotra Wolffa. — Niefortunna inowacya. — Dokoła „Wiernej Rzeki...“).

(Ciąg dalszy).

Świeżo oto mieliśmy wystawione dwie nowości pod mylnymi adresami. Ta, która winna była znaleźć się na deskach farsy ujrzała światło kinkietów w Rozmaitościach; zaś wprost proszącą się o obsadę sił komedycznych powierzono drużynie z Letniego Teatru. Osądźcie z samej tylko treści:

P. Gorczyński nazwał swój ostatni utwór sceniczny „Poci się żenią“ komedią dobroduszną. Ale tyle w tem komedyi, która przecież musi być „szmatem życia“ rozwieszonym na kulisach a nie pstrą szatą arlekińską, ile dobroduszości. Niefrasobliwość i pogoda tych ludzi zakrawa chwilami na drwiny z samych siebie; a takie drwiny z samych siebie są produktem importowanym wprost z zacządzonej swędami wschodniego pesymizmu atmosfery kawiarnianej; nawet naiwność wiejskiej panićki ślicznej Wandzi, której szczebiot na w sobie istotnie wiśniolane technienie, błdzi z dziwnie rozbrajającą perfidya po manowcach półdziewictwa. Oto mniejsza, że zachwyciwszy się na odczytanie poetę, którego książki rozmarzały ją już na wsi, biegnie za nim do jego kawalerskiego mieszkania; to jeszcze dałoby się wytłumaczyć wielką niezajomością form towarzyskich i owem *castis omnia casta*, którem już starożytni bronili ryzykownych pozorów; ale jak uwierzyć w takie „polskie dziewczę“, co doszedłszy już do porozumienia z ukochanym, zastrzega się przeciw małżeństwu, bo to byłoby zanadto „pospolite“ i pragnie miłości bez stuly, jako krepującego wolne wloty związku dwóch dusz dodatku. Ze kawiarnianemu cyganowi mógłby dogadzać taki „collage“ na to zgoda, ale żeby miał być ideałem „panienki ze dworu“ temu trudno uwierzyć.

Chyba, że „panienka“ odbyła bestuzewskie kursa nad Nową, nałykała się Gorkiego i Czechowa, lub, że „białe pawie“ naskrzeczały jej w różowe uszko różnych Baudelerowskich perwersyi i nafloneowały w duszyczkę mniej lub więcej wronych „Kwiatów zła“. Ale tak prosto ze wsi od świergotu skowronka i grządek stokroci! A i ten poeta również. Tu znów mniejsza, że każde swe wzruszenie sumiennie przerabia na wiersze (po 10 kop.), że swe miłosne perypetye umieszcza wnet w drukującym się z numeru na numer romansie, ale, jak on „niedobrodusznie“ reaguje na kwestyę posagu; jak z punktu gotów się żenić, gdy usłyszał, że panićka będzie miała 50.000 rb. na stół, jak w miarę rodzących się co do tego wątpliwości gasną jego zapady. A choć niby nade wszystko zniechęca go do sakramentu fakt, że pono jego ukochana „także pisze“, to nie ulega wątpliwości, żeby się wreszcie i z tą literaturą pogodził, byle tylko z gotówką było w porządku. Czyż więc najdobroduszniej usposobiony widz może brać na seryo taką parę zakochanych? Albo i ten drugi literat, ten Serda, najbardziej jeszcze ze wszystkich kręcących się po scenie postaci prostolinijny, a tak z punktu smolący koperczaki do starej panny z zapadłej prowincyi, bo mu zapachniało sianko świeże, po którym się w dzieciństwie tarzał. Że mu dziennikarska orka mogła zbrzydnąć, to ach! — ja pierwszy doskonale pojmuję, ale żeby dla wyzwolenia się z niej wykonać takie matrymonialne salto-mortale, na to trzeba posiadać muskuły życiowego pajaca, a nie taką zażywną, szlacheczką figurkę, jaka w zasadniczych rysach wyszła z pod pióra autora. Jest tu jeszcze jakaś rozwódka, która na swoich *fiach* urządziła poetom miłe *tête à tête* z ich ideałami i sama też lubi szwędzać się po kawalerskich mieszkaniach;

jest nigdzie dotąd niedrukowany i nigdy zapewne nie myjący się poeta-alkoholik; jest i jakaś czupurna panićka gwizdająca na pozycyę i miłość, lecz za to amatorka wycieczek samochodami i kolacyjek w podmiejskich restauracyach; jednym słowem groteska, której możnaby wybaczyć tupet psychologicznej szarży, gdyby ją ratowało szczerze farsowe tempo akcei i zdecydowany rysunek uigur.

Natomiast „Wiek Miłości“ Piotra Wolffa, sprawił niespodziankę bywałcom Teatru w Salskim Ogrodzie, którzy tam zimą zwykli widywać różne „Rubikony“, „Aniołów Stróżów“ i tym podobne mocno dekolowane utwory o ścisłe alkownianej *pointe* cie z kółkiem na pierwszym planie. Oni przyszlhi pewni, że zobaczą taką miłość, która się na scenie rozbiera, a pokazano im taką, która cierpi i walczy, i tęskni, bo... przyszła zapóźno. Genowefa ma lat czterdzieści, ale jest jeszcze piękna i pełna wdzięku płynącego przede wszystkim z opromieniania jej duszę dobroci. Przeboleła wiele w życiu... teraz zastąpił na nią spokój... niby blade promienie jesiennego słońca, ślicznie złoćące krasę liści na uwiednięciu... To ma także swój urok i Genowefie zdaje się, że już na tem chętnie do końca życia poprzestanie. Lecz zjawia się Maurycy... Jest młody, pokochał ją... tak przekonywująco mówił o swej miłości, która się nigdy nie zmieni... A może... może i stanie się taki cud... Wreszcie, choćby się i nie stał, choćby burzą serdeczną przyszło opłacić złudzenie... To coś tak cudnego przeżyć raz jeszcze wiosnę życia; pójść raz jeszcze ręką w rękę z ukochanym w laurowe gaje szczęścia i upojenia... I Genowefa idzie w nie z Maurycym. Już ją tam wyprzedził p. Pavernay z młodzieńką Koletą. Jest dla niej tak dobry; a ona ma tak wdzięczne serduszko... i wdzięczność tak łatwo popłatać z miłością, zwłaszcza, gdy się do tego dołoży trochę dobrych chęci. Siwowłosy Pavernay wierzy, że Koleta go kocha... To mu daje tyle szczęścia... Lecz wędrowka wiosny z jesinią po laurowych gajach nie może trwać długo... Weześniej lub później dwie wiosny zetkną się z sobą i nastąpi, co nastąpić

musi... co nastąpiło pomiędzy Maurycym a Koletą... A tanitych dwoje? Pavernay rozpaczka; głosnym szlochom chciałby wzruszyć, krzykiem oszukanego przestraszyć niewierną kochankę... Ale Genowefa daje mu dobrą radę... Ona wie wszystko i milczy. Mękę swego bólu chowa mężnie pod oponczę sztucznego uśmiechu i pogody. Innego wyjścia niema. Zamknąć oczy, zatkać uszy; inaczej rajski ptak zapóźnionego szczęścia odleci jeszcze prędeej, jeszcze dalej... A gdy Maurycy, po zerwaniu z Koletą wraca do niej w nowym przepływie uczucia, ona nie odtrąca go... tylko już w trwałość tego powrotu nie wierzy... I znów będzie cierpieć, znów zmija zazdrości ukąsi ją w serce; znów młodemu kochankowi zapachnie różany kwiat innego kochania... Ona to wie, lecz „zostanie przy nim, dopóki jej lez starczy“. Z tą cichą rezygnacyą miłości, która czuje swą bezsilność i swój nieublagany kres i tylko choć na chwilę oddalić go pragnie, kończy się ta wrzekoma krotchwila, rozwłócząca po scenie melancholijne szelsty oblatujących liści i smętną woń fiołków babiego lata. I na nic się nie zda, że Gasiński i Fertner w brawurowych, epizodycznych rolach żonglują raketami komizmu i charakterystyki; ton poważnej komedyi, której liryzm chwilami zatracą o melodramat i tylko dzięki wytwornemu smakowi i literackiemu taktowi autora utrzymuje równowagę, ten ton zbyt wyraźno piętno wycisnął na sztuce, by jej było swojsko na terenie podkaszanej Muzy. A trzeba dodać, że gra p. Osterwy, który teraz wszędzie jest u siebie, podniosła jeszcze dyapazon nastroju. Gdy ten Benjaminek Melpomeny mówił Genowefie o swej miłości, zdawać się mogło, iż z ust jego padają róże, taką poezyją drgał jego głos i taki czar młodzieńczy szedł od jego postaci. Tak, stanowczo. Obie najświeższe nowości repertuarowe lepiejby na tem wyszły, gdyby im urządzono *changement des places*.

(Dokończenie nastąpi).

Lasearo.



brzanie: „Upoważnia się Rząd do wydania kwoty 35 milionów potrzebnej dla przeprowadzenia ustawy o stosunku służbowym urzędników i sług państwowych (pragmatyka służbowa), jakoteż pozostających z tem w ścisłej łączności zarządów dla poprawy materialnej doli sług państwowych i robotników“. W § 10 jednak tej ustawy powiedziano: „Ta ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1913, postanowienie wszakże § 3 nabywa mocy obowiązującej dopiero wtedy, gdy uzyskane będzie potrzebne pokrycie przez konstytucyjne przyjęcie przedłożenia ustawowych o dostarczeniu zwiększonych nowych dochodów“. Stwierdził zatem parlament, że owo *unctum* jest rzeczą nieodzowną.

Uchwalenie małego planu finansowego nietylko spełni gorące pragnienia stanu urzędniczego, lecz nadto poprze prawidłową gospodarkę finansową austriackiego Państwa. Posłowie rozumieją to doskonale, iż nie idzie tu bynajmniej o wyswiadczenie miłej przysługi Rządowi, że przedłożenia finansowe nie będą mogły dostarczyć asumptu do wywodów nie pozostających w żadnym związku z kwestyą reformy finansów, lecz że poprostu po tem a, które powiedziało się przez uchwalenie pragmatyki służbowej, trzeba teraz powiedzieć b, przez uchwalenie przedłożenia finansowych.

Rzecz jasna, że w ramach planu finansowego trzeba będzie niejedną jeszcze przeprowadzić zmianę. Narady już przeprowadzone i te, które dopiero nastąpią, mają na celu kompromis, dzięki któremu pogodzie możnaby jak najwięcej sprzecznych życzeń i uczynić zadość sprawiedliwości podatkowej. Że jednak uchwalenie ustaw małego planu finansowego jest nieodzowną koniecznością, wymownie wskazują na to przytoczone przez nas ustępy prowizorium budżetowego. Nie dają one bowiem Rządowi możliwości przedłożenia pragmatyki do Najw. sankcyi bez względu na uchwalenie pokrycia, lecz wprost zakazują one wszelkiej w tym kierunku próby. Bez małego planu finansowego nie może być pragmatyki — oto przymusowe położenie, w które zapędziła siebie Izba posłów, co prawda świadomie, w poczuciu swej państwowo-finansowej odpowiedzialności. Konferencye w salonie Prezydenta Izby posłów mają na celu akademicką tylko wymianę zdań, które — nikogo zgoła nie wiążąc — wytknąć mogą kierunek reformie finansowej. Bardzo ważna jest kwestya klucza przekazania na rzecz krajów, jak wogóle względ na potrzeby krajów jest momentem stanowczo przemawiającym na rzecz spiesznego uchwalenia reformy finansowej. To, czego Państwo oczekiwać może od reformy finansowej — to jest wyłącznie i jedynie pragmatyka służbowa.

Reformy podatkowe w żądaniu państwie nie dochodzą gładko do skutku. Ale nawet tam, gdzie srożyły się przy tej sposobności zaciekłe walki, brało ostatecznie górę zawsze przeświadczenie, że z ogólnym

postępem także przeprowadzić należy przebudowę ustawodawstwa podatkowego. Wiadomo, jak gorące toczono boje o reformę podatkową w Anglii i do jakich ciężkich przesileni doprowadziła ta kwestya w Rzeszy niemieckiej. Parlamentowi austriackiemu ułatwia reformę finansową ta okoliczność, że reforma nierozdzielnie złączona jest z pragmatyką służbową, z ustawą niezmiernie popularną, która w Izbie ludowej, w Izbie, która wyszła z powszechnego, równego i bezpośredniego prawa głosowania, musi być tym sposobem poparta. Dobrze wróży reformie finansowej także i to, że wszystkie stronnictwa Izby objawiają jak największe P. Ministrowi skarbu, Zaleskiemu, zaufanie, w przeświadczeniu, iż zawiadowca skarbu Państwa ma dokładne zrozumienie potrzeb różnych kategorii ludności opodatkowanej i że istotnie z całym poświęceniem stara się o doprowadzenie do porozumienia.

Wiedeń. Konferencya stronnictw większości w sprawie planu finansowego obradowała wczoraj w dalszym ciągu.

## Z prasy rosyjskiej.

(*Nowoje Wremia* o zatargu bułgarsko-rumuńskim. — Kwestya Mongolii w oświetleniu *Rieczy*).

Zatarg bułgarsko-rumuński budzi żywe zainteresowanie w prasie rosyjskiej. Organ nacjonalistów *Nowoje Wremia* poświęca sprawie tej następujące uwagi:

„Rząd rumuński domaga się przyłączenia do swych posiadłości znacznego terytorium ziem bułgarskiej z miastem Sylistryą. Zapytań tu trzeba przedewszystkiem: czy można osiągnąć ten cel zapomocą życzliwych sąsiedzkich układów? Bułgaria, jak to w swoim czasie donosiły dzienniki, przy rozpoczęciu kroków wojennych postanowiła dać Rumunii udział w ogólnym tryumfie bałkańskim. Wyraziła ona gotowość uregulowania granicy bułgarsko-rumuńskiej przez oddanie Rumunii fortyfikacji sylistryjskich. Rumunia uchyliła się od udziału we wspólnej walce o wolność i dlatego nie ma prawa liczyć na uczestnictwo przy podziale owoców zwycięstwa. Ustępstwa bułgarskie są w tych warunkach aktem życzliwości, gwarancją przyszłych, bliższych stosunków sąsiedzkich, oznaką nadziei, że Rumunia nie zostanie opuszczona, kiedy i dla niej nadejdzie chwila połączenia dzielnic rumuńskich. Rumunia jednak chce teraz z tego aktu życzliwości uczynić źródło nieporozumień.“

W dalszym ciągu *Nowoje Wremia* wywodzi, że w razie zwycięskiej wojny z Bułgarią, Rumunia nie właściwie nie zyska, zabierze bowiem pod swe panowanie „ludzi

obrażonych w swoich uczuciach narodowych“, nadto zaś odetnie sobie w ten sposób drogę porozumienia z państwami bałkańskimi i raz na zawsze wyrzec się będzie musiała nadziei przyłączenia do swego królestwa rodaków, rozproszonych pod obcyimi rządami. Artykuł organu petersburskiego kończy się wezwaniem do Rumunii, by „zastanowiła się nważnie nad kwestyą, jaka narzuca się sama mimowoli, a mianowicie, w imię jakich celów kierownicy opinii publicznej rumuńskiej wyrzekają się całej przyszłości Rumunii pod marnym pretekstem zapanowania nad kawałkiem obcego terytorium, całkiem Rumunii niepotrzebnego“. Do powyższych uwag dodać należy, iż zatarg rumuńsko-bułgarski jest uważany powszechnie w Rosyji za bardzo niebezpieczny dla pokoju europejskiego. Wszystkie dzienniki rosyjskie zamieszczają w tej sprawie alarmujące artykuły.

Do Petersburga przybyło w tych dniach poselstwo od wielkiego chana niepodległej Mongolii. Fakt ten wywołał na łamach *Rieczy* uwagi następujące:

„Przed dziesięciu laty przybyło do Petersburga poselstwo tybetańskie Aglena Dżordżiewa. Wówczas Anglia uznała krok ten za naruszenie zwierzchnich praw Chin, wysłała wyprawę do Tybetu, zajęła Lhasę i przywróciła prawa Chin, zobowiązując Dalaj-Lamę, lub, ściślej mówiąc, jego regenta Renboczi (sam Dalaj-Lama uciekł do Urgi), aby w przyszłości nie utrzymywał stosunków z obcymi państwami poza plecami Chin.“

Obecnie Anglia nie protestuje już przeciwko polityce Rosyji w Mongolii. Sama ona w stosunku do Tybetu uczyniła ten sam krok, jaki teraz Rosyja robi w stosunku do Mongolii. Polityka Anglii i Rosyji jest w gruncie rzeczy rozczłonkowaniem republiki chińskiej, aneksją jej prowincyj kresowych.

Kolej obecnie przychodzi na Japonię. Postępując w myśl polityki Anglii i Rosyji powinna ona teraz zaanektować południową Mandżurję. Ale Japonia zajęła stanowisko wyciekające i bardzo prawdopodobnie nie pójdzie drogą, utoronaną przez Rosyję. Na Dalekim Wschodzie wciąż mówią o przymierzu Japonii z Chinami, przymierzu, skierowanemu przeciwko Rosyji.

Być może, niedaleki już jest czas, kiedy wypadnie drogo zapłacić nam za Mongolię. Chiny nie mogą pogodzić się z utratą prowincyj kresowych. Zataiwszy i niewstrzymując oburzenia narodowego, rząd Juanszika oczekuje chwili, kiedy Chiny będą w możności rozpoczęcia kroków zaczepnych przeciwko Rosyji; przymierze zaś z Japonią jest dla niego w tym celu konieczne.

Odwieczna przyjaźń Rosyji z Chinami została zerwana, choć nie leżało to przedewszystkiem w interesach Rosyji. Przybycie i przyjęcie poselstwa mongolskiego w Petersburgu nie uspokoi oczywiście podniecenia narodu chińskiego, lecz wywoła większe jeszcze

oburzenie i nienawiść. Nie mówimy zaś już o tych krokach, które Rosyja przedsięwzięła w Mongolii i które jak najgorzej mówią o niezależności Chalki.

Stosunki z Republiką Srodka psują się coraz bardziej i grożą nam w przyszłości poważnymi następstwami.“

Pesymistyczne to zapatrywanie organu rosyjskiego znajduje oddźwięk także w prasie zagranicznej.

## Wybór prezydenta Republiki francuskiej.

Paweł Deschanel i Antoni Dubost wybrani zostali ponownie prezydentami: pierwszy Izby deputowanych, drugi senatu. Tym sposobem obaj stanęli w pierwszym szeregu kandydatów do najwyższej godności, jaką ma do nadania Republika.

Zgromadzenie jednakowoż partii republikańskiej, które odbyło się wczoraj w pałacu Luksemburskim, nie poszło za nimi. Urok nazwiska Poincarégo, który tak chlubnie odznaczył się ostatnimi czasy, zwłaszcza jako kierownik polityki zagranicznej, niewiele mimo wypadków dni ostatnich, stracił na blasku. Niewątpliwie, gdyby nie afera Milleranda, byłby Poincaré z próbnych wyborów wyszedł jedynym zwycięzcą. Pod wpływem wszakże wrażeń, wywołanego ową aferą przesłania go o kilkanaście głosów, kolega z gabinetu, minister Pams.

O przebiegu wczorajszego zebrania republikańców nadeszły następujące depesze:

Na wczorajsze zgromadzenie do pałacu Luksemburskiego, mające dezygnować kandydata na prezydenta republiki z obozu republikańskiego zaproszonych było 748 parlamentarzystów. Głosowało 633. Wynik pierwszego głosowania był następujący:

Poincaré 180 głosów, Pams 174, Dubost 107, Deschanel 83, Ribot 52.

Wobec tego Dubost rzekł się kandydatury na korzyść Pamsa, a Deschanel cofnął swą kandydaturę. Ribot oświadczył, że w drugim głosowaniu cofnie swą kandydaturę, ale zastrzegł sobie wolność oświadczenia się.

Przy drugim głosowaniu otrzymał Pams 283, Poincaré 272, Deschanel 22, Ribot 25, Deleassé 3.

Ponieważ znów żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości, dziś odbędzie się wybór trzeci.

Twierdzą powszechnie, że walka rozegra się obecnie między Pamssem a Poincarém. Niespodzianki nie są naturalnie wykluczone.

Poincaré oświadczył w wywiadzie, że eokolwiekby stało się miało, on podtrzyma swą kandydaturę.

Donoszą jeszcze, że w pałacu Luksemburskim podczas zgromadzenia republikańskiego rozszerzano obelżywe anonimowe listy,

## JERZY.

(Z angielskiego).

CZĘŚĆ DRUGA.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Następnie ukazała się Elżbieta z panem Mariette, kuzynka Gaddesdenów, miss Lucas wsunęła się za nią do salonu. Była to ładna młoda dziewczyna, w wykwintnej pół strojnej tualencie z białego muslinu. Młodzi myśliwi, a na ich czele Filip, skupili się natychmiast przy niej, jak pszczoły w okółku kwiatu. Widocznym było, że Filip meoeno się nią interesował i gdy śmiał się, przekomarszał i flirtował z nią, tracił swolna chwilowo rumieńce, wywołane ruchem i świeżem powietrzem: był coraz bledszy.

Mariette przypatrywał się wszystkim z ciekawością zaledwie powściąganą. Już po raz trzeci był w Anglii i czuł się zawsze jakby w kraju obcym. Ta osobistość w botfortach, to prawdopodobnie pastor.... Co za dziwactwo!... A dlaczego ta młoda paniuszka była w stroju wieczorowym, gdy lady Merton, która zdjęła z siebie futro, ukazywała się w najskromniejszym kostiumie.

Niemłody jegomość z różową cerą, siedzący przy mrs. Gaddesden, był — jak mu lady Merton mówiła — lordem prefektem hrabstwa. W tej właśnie chwili prezentowała ich sobie wzajemnie: „Pan Mariette, lord Waynflete“.

— Bardzo się cieszę z pozowania pana — rzekł lord uprzejmie podając mu rękę. — Jakże piękne stanowisko Kanada zaczyna

sobie wywalczać! Myślę wystać tam mego trzeciego syna.

Mariette się skłonił.

— Będziemy mu bardzo radzi.

— Obawiam się, że niema dość zdolności by tutaj się wybić... ale może w nowym kraju....

— Będzie mógł obejść się bez nich?..

Tak, takie jest zdanie ogólne — odrzekł Mariette z najzimniejszą krwią.

Lord Waynflete popatrzył chwilę na niego ze zdziwieniem, a potem wrócił do gospodyni domu. Mariette zbliżył się do Elżbiety, zajętej herbatą. Zaprezentowała go młodej dziewczynie w bieli, która popatrzyła na niego z zachwytem i natychmiast porzuciła grono młodych ludzi, aby się zająć tym młodym endozioziemcem o chudej twarzy, który nosił okulary.

— Pan jest katolikiem? — spytała z żywością. — Jak ja panu zazdroścę! „Uboświan oratoryum świętego Filipa! Gdy jesteśmy w mieście, chodzę tam zawsze na nieszpory... chyba, że mama koniecznie potrzebuje mnie w domu do podawania herbaty poobiedniej. Pan zna kardynała C....

Wymówiła nazwisko kardynała arcybiskupa Westminsteru.

— Tak, pani, znam go bardzo dobrze. Właśnie niedawno spędziłem jakiś czas u niego.

Klasnęła w obie ręce, wołając:

— Ja także znam go trochę. Nie prawdaz, jaki on miłutki?

— Nie — odrzekł Mariette stanowczo — jest wspaniały, święty... mądry... wszystko, co kto chce... ale nie miłutki...

Młoda dziewczyna zmieszała się zrazu, a potem rozgniewała i po kilku chwilach rozmowy, wróciła do młodych ludzi, obracając się bez ceremonii plecami do Marietta.

Kanadyjczyk rzucił spojrzenie na pół korne, a na pół ironiczne Elżbięcie, której twarz wyrażała rozweselenie i usiadł po nią w kątku, z kądem mógł wszystko obserwować w milczeniu. Żywa inteligencya pozwałała mu osadzać ludzi na pierwszy rzut oka.

To też wkrótce urobił sobie przekonanie o wartości obu młodych wieśniaków, widocznie zażenowanych w salonie Mrs Gaddesden, zakłopotanych swojemi filiżankami z herbatą. Rozmawiali oni tylko z sobą półgłosem, dopóki Elżbieta, ku wielkiemu ich zadowoleniu nie wybawiła ich z kłopotu, prosząc, abysię do niej zbliżyli. Również secharakteryzował sobie rządzą, który pomagał lady Merton w przyjmowaniu gości i podawaniu herbaty, Filipa i drugiego młodzieńca (syna, jak się dowiedział, pewnego dziedzica z sąsiedztwa), który flirtował z młoda dziewczyną w bieli i trzeciego młodego a pretensjonalnego studenta z Eton, który ostentacyjnie dawał do poznania, że dany go nudzą i pałac papierosy, rozmawiał z adjutantem, w oddalonym kącie salonu. Nareszcie, spojrzenia Kanadyjczyka zatrzymały się na pastorcze. Fizyognomia inteligentna w każdym razie; zimna, z wyrazem sprytu, z odbłyśkiem duchowienia. Wkrótce Mariette i pastor, nazwiskiem Everett i Elżbieta, rozpoczęli rozmowę i Mariette zauważył, że pod pozorem dobrodusności, Everett był równie biegłym jak on obserwatorem.

— Pilnie nas pan studynje? — rzekł Everett z uśmiechem. — I cóż? nie łatwo nas poznać dokładnie?

— Czyż zaślugałibyście na miano wielkiego narodu, gdyby to łatwo przychodziło?

— Może i nie. Anglia obecnie znajduje się w chwili przełomu, przeobrażenia. Nowe pismo wszędzie zastępuje stare. A jednak pergamin trwa ciągle i stare pismo istnieje pomimo wszystkiego, gdy wy, młodzi, piszecie na całkiem świeżym welinie.

— Ale bierzemy natchnienie ze starych ideałów! — rzekł Mariette z błyskiem w czarnych oczach. — Kościół... Państwo... Rodzina! oto zasady odwieczne, a zawsze nowe....

Dwaj mężczyźni zbliżyli się do siebie i zatopili w ożywionej rozmowie. Elżbieta, sama jedna obecnie za stołem z herbatą, słyszała w okół siebie zmieszany szmer głosów, wśród których wyróżniał się wesoło

śniech lorda, lecz myśl jej cała skupiła się w oczekiwaniu usłyszenia jednego tylko głosu, echa kroków dobrze znanych. Przez długość pokoju oczy jej spotkały się z oczami matki i zrozumiała, że niecierpliwość jej była podzielana.

— Matko, oto pan Anderson!

Filip wszedł uśmiechnięty, prowadząc swego gościa.

Salon, który był teraz jasno oświetlony blaskiem lamp i ognia na kominku, wydał się osłnionym oczom Andersona pełnym ludzi. Witała go miła kobieta o siwych włosach, której twarz dziwnie mu przypominała znajomą dobrze osobę, a potem ręka jego uścisnęła rękę Elżbiety. Zamienili z sobą wiele słów banalnych o jego podróży, o nowym samochodzie, który go przywiózł, o chłodnym powietrzu wieczora. Mariette skinął mu głową przyjaźnie, a potem zaprezentowano go kilku mężczyznom, którzy sztywnie mu się ukłonili i młodej dziewczynie, która uśmiechnęła się obojętnie, nie przestając zajmować się Filipem, pochylonym nad jej krzesłem.

Elżbieta wskazała mu krzesło obok siebie i podała mu herbatę. Mówili nieco o Londynie i o pierwszych wrażeniach, a w czasie tego Jerzy usiłował odnaleźć w tej, która z nim mówiła, młoda kobietę pożądaną w Kanadzie. Coś się zmieniło! Ta osoba, pełna rezerwy, raczej oziębła, nie była Elżbietą z Gór Skalistych. Przypatrywał się jej, gdy zajmowała się innymi gośćmi, zauważył jej swobodę i nieco złośliwą wesołość, gdy przemawiała do młodych ludzi, ton przyjazny w rozmowie z pastorem i uprzejmą względność okazywaną lordowi. Zdawało się, że nie matka, lecz ona jest właściwą panią domu, że jest jego duszą i że wszystko tu do niej się odnosi.

(Ciąg dalszy nastąpi).



donoszące rozmaite szczegóły z prywatnego życia Pansa i Poincarégo. Listy drukowane były na blankietach Izby deputowanych. Wywołały one powszechne oburzenie.

## Położenie międzynarodowe.

### Zapatrywania na sytuację.

W berlińskich kołach dyplomatycznych żywią nadzieję, że Turcja porzuci niepotrzebny opór.

W Petersburgu, mimo wydarzeń ostatnich dni, nie widać wcale pesymizmu w ocenie sytuacji. Dyplomaci rosyjscy są przekonani, że wystąpienie zbiorowe mocarstw przeszkodzi bezwarunkowo ponownemu wybuchowi wojny.

Również nie znajduje wiary w tych kołach przypuszczenie, jakoby mogło przyjść do wojny między Bułgarią a Rumunią. Koła dyplomatyczne twierdzą, że rząd rosyjski jest przekonany, iż pokojowo załatwi się obecne przesilenie.

*Südslarische Korrespondenz* dowiadyuje się z rzekomo dobrze poinformowanych kół tureckich, że Turcja była przygotowana na taki obrót sprawy, jaki obecnie zaszedł, że jednakże pod żadnym naciskiem nie może ustąpić w sprawie Adrianopola i wysp Egejskich. Jeżeli zaś to jest ostatnie słowo delegatów bałkańskich, to wówczas ponowny wybuch wojny jest niunikniony.

### Akcja mocarstw.

Ambasadorowie w Londynie zebraли się wczoraj na konferencję w ministerstwie spraw wewnętrznych.

*Temps* pisze: Dotychczas nieznany jest tekst noty kolektywnej mocarstw do Porty. Wiadomo tylko, że mocarstwa wyrażają życzenie, aby do wznowienia wojny nie przystąpiło i wskazują na odpowiedzialność, jaką Turcja wzięłaby na siebie na wypadek, gdyby dopuściła do wznowienia kroków nieprzyjacielskich.

Równocześnie zwracają mocarstwa Turcji uwagę na to, że z powodu ponownej wojny na Bałkanie mogłaby wybuchnąć wojna i na innych punktach terytoriów tureckich. Mocarstwa zapowiadają również, że ewentualnie udziela Turcji swego poparcia przy reorganizacji państwa.

Ton noty jest stanowczy, nie zawiera jednak żadnej presji.

### Z kół delegatów pokojowych.

Z Londynu donoszą: Delegaci bałkańscy postanowili czekać na odpowiedź Porty na notę mocarstw, zanim podejmą nowe kroki.

Dr. Danew oświadczył, że dziennikarzom: Przyjechalibyśmy tu robić pokój a nie wojnę i nie możemy zrywać rokowań, póki mocarstwa nie przedłożą noty, a Turcja na nią nie da odpowiedzi. My, Bułgarzy nie mówimy wiele i wolimy działać w stanowczym czasie szybko i energicznie, czego złożyliśmy już dowody.

Inny delegat bałkański oświadczył, że misji związkowej nie zależy na drobnych formalnościach — jeśli Turcja nie chce uczynić pierwszego kroku do zgody, to uczynią to delegaci Związku. „Nie myślimy jeszcze — oświadczył — kuftrów pakować“.

Tureccy delegaci w Londynie otrzymali polecenie, by nie opuszczali Londynu, póki mocarstwa nie wręczą noty i póki nie nastąpi rozstrzygnięcie w związku z tą notą.

Korespondent *Voss. Ztg.* donosi z Londynu o rozmowie z Reszdem baszą, który oświadczył, że wznowienie dalszej wojny uważa za rzecz możliwą i z naciskiem podkreślił, że w kwestyi Adrianopola Turcja nie może ustąpić. Z ogromnym lekceważeniem wyraził się Reszde basza o proponowanych Turcji gwarancjach mocarstw, że Adrianopol nie będzie przez Bułgarów przemieniony na twierdzą. Przypomniał przy tej sposobności, jak wielkie gwarancje dawały mocarstwa na konferencyi berlińskiej i jak wiele gwarantowano przed wojną, a oto z tych wszystkich gwarancji obecnie ani śladu niema.

### Zatarg bułgarsko-rumuński.

Wedle informacji z Londynu, Danew, dowiedziawszy się o zamiarze wyjazdu ministra Jonescu, napisał doń list z prośbą o zatrzymanie się, ponieważ ma otrzymać nowe instrukcje z Sofii, które są już w drodze. — Jonescu zatelegrafował o tem swemu rządowi i czeka na polecenie.

Do Bukaresztu przybył z powrotem minister Filipescu z Konstancyjnopola. Minister oświadczył, że wszystkie wywiady, ogłoszone z nim są wymysłem, rozmawiał tylko z korespondentem *Journala* i to oznajmił mu, że Rumunia nie mobilizuje, a więc przeciwnie, jak podał ów korespondent.

### Atak „Medzidje“ na Syre.

*Ag. Ateńska* donosi: Krążownik turecki „Medzidje“ zdołał poprzedniej nocy podczas mgły niepostrzeżenie przemknąć się przez linię naszych kontrtorpedowców, krążących

przed Dardanelami. a wczoraj w południe pojawił się przed Syrą i bombardował składy żywności i składy węgla bez skutku. — Tylko zakłady elektryczne doznały uszkodzeń, wskutek których brama miejska nie mogła być oświetlona wieczorem. Krążownik pomocniczy grecki „Macedonia“, stojący w porcie Syry od 8 dni, w celu naprawy, zaskoczony został ogniem z „Medzidje“, który dał 15 strzałów armatnich. Komendant „Macedonii“ w obawie, że statek może ponieść wielkie szkody, kazał okręt w porcie na razie zatopić. Załoga tymczasem wysiadła na ląd i obsadziła wybrzeże, celem utrzymania porządku. „Medzidje“ tymczasem opuścił Syrę i odplynął ku Azji Mniejszej. Podczas ostrzelania składów węgla dwie pracujące tam osoby zostały zabite. Żaden inny okręt floty tureckiej nie opuścił cieśniny morskiej.

### Wiadomości z Konstancyjnopola.

Wiadomości nadchodzące z Konstancyjnopola, są wskutek obostrzonej cenzury bardzo skąpe. Położenie w mieście jest poważne. Stanowisko gabinetu zagrożone. Młodoturcy wzrastają w siłę i wszczęli energiczną akcję przeciwko rządowi. Wojsko strzeże gmachów rządowych.

Młodoturcy domagają się usunięcia Kiamila baszy i Nasima baszy. Jako wielkiego wezyra domagają się Hussaina-Hilmiego baszy, na stanowisko zaś ministra wojny Mahmuda Szefketa baszy.

Rząd wobec agitacji młodotureckiej czuje się bezsilny.

*Südsl. Korr.* donosi z Konstancyjnopola, że wczoraj odbyła się w ministerstwie wojny narada 65 wyższych oficerów, zwołana przez ministra wojny, który pragnął na podstawie fachowego zdania komendantów przedłożyć Radzie ministrów jasny obraz sytuacji wojskowej.

### Stanowisko Bułgari.

Wczoraj w Mustafa Pasza odbyła się wedle doniesień z Sofii wielka Rada wojenna pod przewodnictwem króla Ferdynanda. Brali w niej udział wszyscy ministrowie i komendanci czterech armij bułgarskich, Rada wojenna miała powziąć ważne uchwały.

*Journal* donosi, że rząd bułgarski wstrzymał ruch na linii Sofia-Czataldża i oddał kolej na wyłączne usługi wojskowości.

Bawiący w Londynie generał Paprikow, jeden z doradców wojskowych delegacji bułgarskiej, oświadczył, że Bułgarzy razem z dwiema dywizjami serbskimi mają razem przeszło 280.000 żołnierzy w Tracji. Z tego 100.000 ludzi stoi pod Adrianopolem, 125.000 ludzi na linii Czataldża od Derkos do Bujuk-Czekmedze, a 60.000 ludzi na linii od morza Marmara do morza Egejskiego na długości 15 kilometrów i odcina półwysep Galipoli. Oprócz tego stoi pod Kirk-Kilisze 70.000 rezerw i 15.000 ochotników macedońskich.

Na wypadek podjęcia kroków wojennych armia bułgarska przypuści szturm do Adrianopola, a po wzięciu tego miasta będzie mogła dalszych 100.000 ludzi posłać na linię Czataldża. Armia bułgarska jest gotowa do boju.

Zawieszenie broni kosztuje Bułgarię codziennie 3.000.000 fr.

Bułgarzy wiedzą dobrze o tem, że Turcy mają pod Czataldżą 110.000 żołnierzy bardzo dobrze uzbrojonych i dobrze wyrobionych. Na wypadek wypowiedzenia zawieszenia broni rząd bułgarski zawiadomi o swem postanowieniu naczelnego wodza wojsk bułgarskich generała Sawowa, a ten zawiadomi Nazima baszę. Wypowiedzenie jest eterodniowe i zaczyna się o godzinie 7 wieczorem w dniu wypowiedzenia.

Wiedeń. *W. Allg. Ztg.* dowiadyuje się z Konstancyjnopola, że Adrianopol zaopatrzony jest na miesiąc w żywność. Wojsko i dowódcy postanowili walczyć do upadku i nie poddać się pod żadnym warunkiem.

Konstancyjnopól. Ministerstwo wojny ogłasza następujący telegram komendanta Adrianopola z 13 b. m.: Rodziny wszystkich oficerów są przy życiu i otrzymują pensję i racje żywności.

Belgrad. Z serbskiego urzędowego źródła zaprzeczają niepokojącym wiadomościom o stanie zdrowia króla.

## KRONIKA.

Lwów, 16 stycznia.

### Kalendarz.

Piątek (17 stycznia):  
Antoniego op. — Rościśława. — Sobór 70 ap.

Wschód słońca o godzinie 7:14 rano, zachód słońca o godzinie 3:53 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe — 7 Cel.

### — Wybory do Rady miasta Lwowa.

W dniu dzisiejszym odbywają się wybory 100 członków Rady miejskiej. Do południa głosowało w 14 salach na 15 606 uprawnionych do głosowania przeszło 5800 wyborców.

Przed gmachem ratuszowym i na kurytarzach gmachu ratuszowego utrzymuje porządek straż obywatelska.

Zakończenie głosowania nastąpi o godzinie 7 wieczorem.

— **Prawo publiczności.** P. Minister wyznał i oświaty nadał prawo publiczności I. i II. kl. prywatnego gimnazjum żeńskiego Konwentu SS. Urszulanek w Tarnowie na rok szkolny 1912/13.

— **Na „gwiazdkę“ dla żołnierzy,** pełniących służbę u granic Monarchii, złożyli w dalszym ciągu w administracyi *Gazety Lwowskiej*: ks. Jan Bilinkiewicz z Grzybowic 5 kor.; Władysław Chyliński, kierownik starostwa w Chranowie, reszta składek, złożonych na jego ręce (obok dawniej przesłanych 700 kor.) 33 kor. — Razem z ogłoszonymi już 6762 koron 58 halery.

— **Wybór uzupełniający do Rady powiatowej w Drohobyczu.** Zmieniając częścicowc swe obwieszczenie z dnia 10 grudnia b. r. rozpisano Prezydym e. k. Namiestnictwa wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Drohobyczu z grupy gmin wiejskich na dzień 18 marca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

— **Prezydym miejskie,** wykonywujące funkcje przysługujące Radzie miasta, powzięło na posiedzeniu dnia 14 stycznia drugie uchwały w sprawie poboru podatków gminnych na r. 1913 i w sprawie odstąpienia „Sokołowi IV.“ gruntu na rozszerzenie sokolni; rozdzielono stypendya po 144 kor. rocznie z fundacyi miejskiej dla sierot po funkcyjnaruszach miejskich, a mianowicie prolongowano te stypendya 15 chłopcom i nadano nowe Karolowi Haittschowi, Janowi Kellerowi, Wilhelmowi Soroczce, Kazimierzowi Żelazko, Stanisławowi Stepińskiemu, Cypryanowi Hlebówickiemu, Edwardowi Wyrobkowi i Włodzimierzowi Janczyszynowi, oraz prolongowano stypendya 6 dziewczętom i nadano nowe Annie Burezyk i Stefanii Solskiej; uchwalono rozpisac konkurs na jedno stypendyum z fundacyi S. Flutowskiego 300 kor. rocznie; przyjęto legat s. p. Antoniego Klestila 100 kor. na rzecz ubogich parafii św. Antoniego; odpisano „Sokołowi-Macierzy“ podatek czynszowy za lata 1911 i 1912 od realności 409<sup>1</sup>/<sub>4</sub> po 46 kor. 80 hal. rocznie, od realności 419<sup>1</sup>/<sub>4</sub> po 51 kor. 52 hal. rocznie i od realności 786<sup>1</sup>/<sub>4</sub> po 197 kor. 40 hal. rocznie; zatwierdzono preliminarz zrzębów, trzebieży i uprawy lasów miejskich na 1912 i 1913; przyjęto do wiadomości: wykaz przychodów funduszu wodociągowego za wrzesień 1912, wykaz robót miejskiego warsztatu napraw wodociągowych za październik 1912, rachunki J. Malzachera, administratora realności miejskiej przy ul. Chorążczyzny 20 za III. kwartał 1912, rachunki kierownika komisaryatu dzielnicy I. z zaliczki podręcznej na wydatki biurowe; zatwierdzono rachunki Piotra Tarnawickiego za przeprowadzenie adaptacji w koszarach Kiselki i uchwalono wypłacić mu resztę należności; udzielono Towarzystwu Domów ludowych konsensu na budowę 4-piętrowego domu na rogu ul. Karnej i nowej do Słonecznej; ustalono linię regulacyjną dla realności 468 i 469 przy ul. Zyblikiewicza i Zielonej z przeprowadzonej zamiany gruntów; udzielono dodatkowo uwolnień Spółce Bartoń i Makowicz od placowego, kanałowego i opłat za wykusze w zamian za odstąpienie 13 sążni gruntu z realności ul. Grodziekich 106; uchwalono odstąpić Helenie Rosenstock 2<sup>1</sup>/<sub>10</sub> sążni kw. gruntu miejskiego z ul. Karnej w zamian za 34 sążni z jej realności; zezwolono Janowi Pawłowskiemu na pozostawienie furtki z jego realności na plac powystawowy za roczną opłatą 5 kor., z zastrzeżeniem sobie 6-tygodniowego wypowiedzenia tego zezwolenia; uwzględniono rekurs Zofii Strażkowskiej przeciw odmowie konsensu na użytkowanie sal naukowych i ubikacyj mieszkalnych w suterrenach realności ul. Zielona 22; uwzględniono rekurs Mojżesza Pinelesa przeciw nakazowi zamienienia miękkiej podłogi na betonową w suterrenach realności ul. Bartosza Głowackiego 20; uwzględniono częściowo rekurs Maryana Deymana i odroczone nakazane skanalizowanie realności ul. Stryjska 16 na dwa lata; nie uwzględniono rekursu Dawida i Elstery Selzerów przeciw zastrzeżeniu konsensu na użytkowanie 2-piętrowego domu, ul. Teatynska 12; nie uwzględniono rekursu Ezara Goldberga co do delozowania dwóch ubikacyj w podziemiu realności ul. Kalecza 14, jednakowoż przedłużono termin delozowania do 1 maja 1913; odmówiono Związkowi rodzicielskiemu pozwolenia na zasypianie moczaru na gruntach Kamińskiego przy ul. św. Zofii i Łukiewicza.

— **Zarząd kolonii wakacyjnej** Polskiego Towarzystwa pedagogicznego w Hucie korostowskiej uprasza uprzejmie te osoby, które nie zwróciły jeszcze list składkowych, aby je odesłały do zarządu głównego Polskiego Towarzy-

stwa pedagogicznego we Lwowie ul. Friedrichów 1. 10.

— **Towarzystwo śpiewackie „Echo“**, urządza w niedzielę, 19 b. m., wspólny opłatek dla swych członków czynnych i wspierających, oraz ich rodzin. Początek o godz. 5 po południu. Karta uczestnictwa 2 kor.

— **Rozstrzygnięcie konkursu.** Dyrekcya miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie podaje do wiadomości, że dnia 7 b. m. odbyło się rozstrzygnięcie konkursu na projekt dyplomu na czeladnika, względnie pomocnika. Sąd konkursowy przyznał dwie równorzędne nagrody p. Wojciechowi Jastrzębowskiemu i Karolowi Maszkowskiemu za nadesłane przez nich prace, oraz zalecił dyrekcji projekt, nadesłany pr. Kazimierza Młodziańskiego do ewentualnego zakupienia, a to ze względu na niepoślednie zalety artystyczne, któremi się projekt ten odznacza. Nagrodzone na tym konkursie dyplomy wykonane będą w najbliższym czasie nakładem Muzeum techniczno-przemysłowego, gdzie też nabywać je będzie można. Dyplomy te drukowane na trwałym i pięknym papierze odpowiadają w zupełności tak artystycznym, jak i użytkowym wymogom. Pierwszą stroną dyplomu wypełniają godła w ozdobne motywy dekoracyjne ujęte, o charakterze swojskim, oraz napis; dla tekstu zaś przeznaczone są następnne stronicie. Dyplom ten zastąpi niezawodnie dotychczas używane druki pochodzenia zagranicznego, rażące brakiem wszelkiej artystycznej wartości.

(Δ) **Zgubiono:** złoty koleczyk z perłą i 2 brylantami.

(Δ) **Znaleziono:** damski zegarek złoty z łańcuszkiem.

(Δ) **Wypadki zimowe.** Pierwsze ofiary silniejszego mrozu, dwaj uczniowie gimnazjalni zgłosili się dziś rano na stację ratunkową z odmrożeniami uszami.

(Δ) **Brutalny synalek.** Minionej nocy zgłosił się na stację ratunkową dozorca domu Michał Sawczuk z trzema ranami na głowie i opowiadał, że syn jego powrócił pijanym, w nocy do domu, wszczął z nim kłótnię i uderzył go najpierw w twarz, a potem nożem zadał mu rany.

(Δ) **Samobójstwo.** Wczoraj około godz. 10 wieczorem w parku Lyczakowskim znaleziono ucznia gimnazjalnego Benedykta Zimmermanna z przestreloną skronią. Wezwano pogotowie ratunkowe, które zastało już trupa. Zimmermann uczęszczał do VI. klasy, w nauce robił słabe postępy i jak mówią, skutkiem tego pozbawił się życia.

(Δ) **Lekkomysłność chłopca.** Na pl. Dąbrowskiego strzelił wczoraj po południu z pistoletu flobertowego 12 letni Piotr (Chociej) i trafił przypadkiem w ucho przechodząca chodnikiem p. Heleną Goździewską. W chwili krytycznej nadszedł agent policyjny i zabrał lekkomysłnego chłopca na inspekcję policyjną. Znaleziono przy nim dwa pistolety flobertowe i cztery naboje. Chociej tłumaczył się, że pistolety wręczyli mu jaeyś chłopcy i kazali strzelać.

(Δ) **Rozprawa karna** przeciw Feliksowi Lechowi, zarobnikowi, oskarżonemu o zastrzelenie szewca Marcina Orby zakończyła się wczoraj wieczorem. Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy potwierdzili jedynie pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa, zasądził trybunał Lecha na karę siedmioletniego ciężkiego więzienia, obostrzonego postem, cieżnicą i twardej łóżem. Skazany zastrzegł sobie trzy dni do namysłu.

(Δ) **Zaginiony.** Stanisław Morawicki, uczeń szkoły ludowej, wydalil się przed pięciu dniami z domu opiekuna, rzekomo do szkoły i do wczoraj wieczora nie było o nim żadnej wiadomości.

(Δ) **Zagadkowe zniknięcie pularesu.** W trafice przy ul. Zielonej 1. 40 znikł wczoraj w zagadkowy sposób Teofilowi Tarnawskiemu pulares z 70 koronami, pozostawiony na ladzie.

(Δ) **Koniokradzy.** W Toporowie skradziono onegdaj dwa konie: ciemno bujanego z ogonem krótkim, z gwiazdą na czole i gniadego z rzadkim ogonem.

(Δ) **Kronika policyjna.** Z wystawy sklepowej kupca Leopolda Meruka skradziono wczoraj siedm różnokolorowych pleców.

Policyja aresztowała wczoraj Teodora Pawłowa, który porozumiewał się z aresztantami policyjnymi. W czasie rewizyj znaleziono u Pawłowa długie stalowe dęto, służące do wyważania drzwi i t. p.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, Antoni Seewald, majster ślusarski, w 58 roku życia; Adolf Hrnechowski, słuchacz Politechniki, w 21 r. życia;

w Goerbersdorf, Ludwik Lustig, urzędnik galic. Kasy oszczędności, w 37 r. życia;

w Białej niżnej, ks. Władysław Romański, długoletni kapelan SS. Dominikanek;

w Tarnopolu, Ludwik Mandylbur, radea sądowy, w 57 r. życia;

w Nicei, Stefan Czesław Sierzputowski, literat, b. redaktor i wydawca „Książnicy polskiej“, przeżywszy lat 29.

Ś. p. Sierzputowski wydał przed kilku laty cenione studjum „O romantyzmie polskim“.



## Kronika prowincjonalna.

§ (D. B-i). Z Zakopanego. Zima w dalszym ciągu utrzymuje się piękna. Śniegu wszędzie sporo, góry i doliny pokryte nim do szczętu.

Od dni paru, po śnieżyce ostatniej, mamy mrozy bardzo silne, dochodzące do 20° C. i więcej Pomimo przerażającego stanu termometru, mróz ten nie jest dokuczliwy, a na słońcu wcale ciepło i przyjemnie.

Spokój w powietrzu przedziwny; chorzy potrzebujący spoczynku werandują zapalaczywie, a usmiechnięte ich twarze świadczą najlepiej o uldze i zadowoleniu, jakich tu doznają.

Sezon świąteczny, który i tak przeciągnął się znacznie, kończy się widocznie. Mnóstwo osób wyjechało, przedewszystkiem ci, których dzieci uczą się w szkołach.

Najzamożniejsza część publiczności (Królewiancy i obywatelstwo z Galicji, Wołynia, Podola i t. p.) także powraca do swych siedzib. Brak ich odbija się widocznie na wszystkich przedsięwzięciach humanitarnych, na wysokości wkładek na przeróżne cele. Reduta u dr. Chramca na bursę uczniowską w Nowym Targu przyniosła parę tysięcy koron, bal góralski „Związku górali“ wykazał w dochodzie kilkaset koron zaledwie, a ostatnie składki na cele „dobroczynności“ zupełnie się nie udały.

Dalszy ciąg karnawału zapowiada się ospale głównie dla braku młodzieńców chętnych do tańca, gdyż niewiast pięknych pozostało jeszcze sporo. W styczniu odbędzie się dalszych zabaw parę, będzie też wielki wieczór styczniowy i kilka przedstawień w teatrze. W najbliższych dniach na scenie tutejszej zobaczymy „Romantycznych“, „Kierownika szkoły“, spodyzwane są także występy Adwentowicza i Ireny Solskiej.

§ Utonięcie. Z Brzeżan donoszą zam: Dnia 10 b. m. rano, 60-letni Fedko Kuziów, włościanin z Łapszyna, wioząc rękami sankami plewę na sprzedaż do Brzeżan, utonął w stawie w skutek załamania się pod nim lodu.

§ Pożar. Dnia 8 b. m. wieczorem wybuchł pożar z chały domu Kościła Martyniuka w Plenianach, którego pastwą padło 4 domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze wraz ze zbożem i sprzętami gospodarczymi, będącymi własnością ośmiu gospodarzy. Oprócz tego spaliły się dwie sztuki nierogacizny i kilkanaście sztuk drobiu. Ogólna szkoda wynosi 9631 koron, która była zabezpieczona na 5400 kor. Przepuszczają, że ogień był podłożony.

§ Samobójstwo. Dnia 9 b. m. otruła się na obszarze dworskim w Parchacu, powiatu sokalskiego, Marcela Kuciel, napiwszy się karbolu. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

§ Morderstwo. Z Rudek donoszą nam: Dnia 9 b. m. o godzinie 12 w nocy w Kołodrubach został przebit na śmierć nożem parobek Dmytro Fedczuk, przez Wasyła Fedczuka po zabawie, która odbywała się u włościanina Nykoły Sowy. Przyczyna zajścia dotąd nieznaną.

§ Śmiertelny skok z pociągu. Dnia 10 b. m. w nocy wyskoczył z niewiadomej przyczyny z pociągu nr. 12 na przestroni Jarosław-Przeworsk artylerzysta, stacyonowany w Jarosławiu nazwiskiem Jan Kociuch tak nieszczęśliwie, że doznał złamania czaszki, skutkiem czego poniósł śmierć na miejscu.

## Kronika zagraniczna.

\* O katedrę św. Pawła. Prasa londyńska od kilku tygodni szeroko omawia niebezpieczeństwo, jakie zagraża Panteonowi Anglii, katedrze św. Pawła. Wybudowana przez Krzysztofa Werna „na wieczne czasy“, katedra ta, po nie całych dwu wiekach, dzięki tempu ulicznego życia w Londynie, jego potwornym autobusom i wozom ciężarowym, zaczęła okazywać groźne rysy na swych murach. Projektowane przeprowadzenie podziemnego tunelu obok katedry mogłoby jej grozić nawet zawaleniem. Z tego powodu na tunel nie zezwoli korporacja londyńskiej City.

\* Grand Steeple chase de Paris został wyposażony obecnie sumą 150.000 fr., a więc o 25.000 fr. więcej od dotychczasowej nagrody. — Bieg ten, najwyżej dotowany ze wszystkich biegów z przeszkodami na świecie, wprowadzono w r. 1874 pod nazwą „Grand National de France“ z nagrodą 30.000 fr. — W roku 1882 roku został nazwany na „Grand Steeple chase de Paris“ z równoczesnym podniesieniem dotacji na 50.000 fr. W r. 1889 „Société de Steeple chases“ podniosło znów nagrodę do 12.000 fr., w r. 1905 dodano jeszcze 5000 fr., w bieżącym zaś roku nagroda wynosić będzie olbrzymią sumę 150.000 franków. „Grand Steeple chase de Paris“ rozegra się 22 czerwca.

\* Zapis na urządzenie Muzeum. Wnuczka George Sand, p. Gabriela Dudevant-Palazzi, ofiarowała Akademii francuskiej 100.000 franków wraz z majątkiem Nohant dla urządzenia także Muzeum imienia George Sand.

Wewnętrzne urządzenie pałacyku w Nohant, w którym George Sand w roku 1876 zakończyła życie, dotąd nie uległo zmianie. Obecnie w nowym Muzeum pomieszczony ma być zbiór autografów George Sand i wydania wszystkich jej dzieł, zarówno w języku francuskim, jak i we wszystkich przekładach na inne języki.

\* Zamach dynamitowy pijaka. W Solhelm, pod Stokholmem, nałogowy pijak, robotnik Vidlund, odgrażał się już dawno, że zabije żonę, dwoje swoich dzieci i siebie. W niedzielę usiłował istotnie ten zamiar doprowadzić do skutku, położywszy w korytarzu domu, w którym mieszkał, nabój dynamitowy. Wybuch rozerwał Vidlunda na sztuki i rozrucił krwawe te szczytki na znacznej przestrzeni. Dom odniósł znaczne uszkodzenia. Wszystkie szyby potrzaskały na drobne kawałki, drzwi powyśskakiwały z zawias. część szczytu domu wyleciała w powietrze. Wkrótce potem wybuchł pożar, ale straż ogniowa zdołała uratować wszystkich mieszkańców domu, a wśród nich żonę Vidlunda i oboje dzieci.

\* Nie klaszkać! Bernard Shaw ogłosił w jednym z londyńskich dzienników list otwarty do publiczności, w którym prosi ją, by w upomniku noworocznym spełniła jego gorące życzenie i zaniechała na przedstawieniach jego sztuk wszelkich oklasków i innych objawów zadowolenia podczas akty przy otwartej scenie. „Pomyślcie państwo — argumentuje Shaw — że moglibyście nieraz już o pół godziny wcześniej powrócić do domów, gdybyście toku akty nie przerywali oklaskami. I zastanówcie się, że moje sztuki mają zawsze w sam raz obliczone rozmiary, i że zarówno oklaski, jak i wybuchy śmiechu niepotrzebnie je przedłużają“. Nadto zwraca Shaw uwagę, że panowie, a zwłaszcza damy, gdy wybuchają niepoohamowanym śmiechem, lub namiętnie biją oklaski, wyglądają bardzo „shocking“.

\* Cholera. W Odessie stwierdzono trzeci wypadek cholery.

\* Postępy katolicyzmu w Anglii. Według świeżo wydawanego w Londynie czasopisma *Catholic Directory* czyni w Anglii coraz większe postępy. W ubiegłym roku podzielono z polecenia Stolicy św. kościelną prowincję Westminster, obejmującą dotąd całą Anglię, na trzy części w ten sposób, że Westminster posiadać będzie cztery, Birmingham pięć i Liverpool cztery sufraganie. — Szkoła pozostała przy dawnym podziale na dwie prowincje w tem Edynburg z czterema sufraganiami i Glasgow.

W ubiegłym roku posiadała Wielka Brytania: 5 arcybiskupów, 20 biskupów, 2 sufraganów przy arcybiskupstwie westminsterskim i sufragana w Salford. Obecnie liczy Anglia 6 arcybiskupów koadjutora przy arcybiskupie w Glasgow, 21 biskupów z nowym sufraganiem w Birminghamie.

Liczba wszystkich kościołów i kaplic w Wielkiej Brytanii sięga 2152, a duchowieństwa 4401 w tem 2824 księży świeckich i 1577 zakonnych, wśród których znajduje się wielu wypędzonych z Francji.

Ogólna liczba katolików w Anglii dochodzi 12,965,540. *Direktory* przynosi nam poraz pierwszy dane o prześlaniach na katolicyzm. Otóż w roku 1911 w samej Anglii, bez Szkocji przeszło na katolicyzm 7400 osób, razem zaś ze Szkocją 8000 osób.

\* O list Mikada. *New York Times* donoszą z Waszyngtonu, że Roosevelt przygotowuje wydanie swoich pamiętników, w których wiele miejsca poświęca układom pokojowym rosyjsko-japońskim. Roosevelt twierdzi, że nie Rossya, lecz Japonia pierwsza rozpoczęła kroki pokojowe; mikado wysłał nawet własnoręczny list do Roosevelta, jako prezydenta Stanów Zjednoczonych, proponujący pośrednictwo. Ówczesny poseł japoński w Waszyngtonie, baron Takahira wręczył list ten Rooseveltowi. Takahira został następnie wydelegowany jako jeden z pełnomocników japońskich do stypulowania pokoju, po jego zaś zawarciu został przeniesiony do Rzymu w charakterze ambasadora. Później i poselstwo japońskie w Waszyngtonie zamienione zostało na ambasadę, ambasadorem zaś został mianowany Aski, któremu rząd mikada poruczył jako pierwsze i najważniejsze zadanie, aby wydobył ów list od Roosevelta. Wszelkie atoli usiłowania Askiego pozostały bez skutku. Wtenczas Aski otrzymał zwolnienie ze swego stanowiska, a w jego miejsce ambasadorem w Waszyngtonie został mianowany baron Takahira; przeniesienie jego z Rzymu pozostawało w ścisłym związku z fatalnym listem mikada. I Takahira otrzymał misję wydobycia owego listu od Roosevelta, ale i on nie nie wskórał. Obecnie facsimile tego listu znajduje się w pamiętnikach byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, Roosevelta.

W sprawie powyższej miał korespondent *Russ. Stowa* wywiad u hr. Wittego. Hr. Witte oświadczył, że Roosevelt istotnie otrzymał w czasie wojny z Japonią propozycję wzięcia na siebie pośrednictwa, ale nie wie, czy był to list prezesa ministrów, czy też mikada. „Muszę natomiast kategorycznie oświadczyć, mówił hr. Witte, że w danym liście mowa była tylko o zasadniczej chęci i zamiarach Japonii wejścia w pertraktacje pokojowe, lecz bynajmniej nie o dążeniu Japonii zawarcia pokoju za wszelką

cenę wobec ciężkiego jakoby położenia Japonii. Powtarzam, list do Roosevelta był tylko próbnym balonem pokoju; nie było w nim wzmianki, jakoby Japonia więcej potrzebowała pokoju, niż Rossya“.

## Notatki literacko-artystyczne.

(Gr.) Z Teatru. Premiera nowej sztuki p. Tadeusza Koneczyńskiego wypełniła wczoraj salę teatralną po brzegi; publiczność lwowska ufa autorowi „Straceńców“, powną więc była, że nie zawiedzie się na „Pani Belli“. Dzięki doskonałej grze artystów naszych, wesołość panowała w teatrze niepodzielnie. oklasków było dosyć i p. Koneczyński musiał za nie dziękować. O samej komedii i jej wykonawcach napiszemy obszerniej w osobnym feljetonie.

Nakładem Towarzystwa dla popierania nauki polskiej we Lwowie ukazała się publikacja: Przemysław Dąbkowski: „Prawo zastawu w zwierniach saskim, szwabskim i niemieckim. Studium z historii prawa niemieckiego“.

Cena egzemplarza 2 kor. Członkowie Towarzystwa, zarówno dawniejsi, jak nowo przystępujący, mogą powyższą publikację otrzymać bezpłatnie jako premię, w miarę postanowień statutu. Zgłoszenia o nadsyłanie premij adresować należy do Sekretaryatu Towarzystwa, Lwów, archiwum Bernardyńskie.

Pamięci Tadeusza Czackiego, który przedewszystkiem kresowym prowincjom tak wielkie oddał usługi, poświęcił *Dziennik Kijowski* numer z 14 stycznia (1 stycznia st. st.). Znalazły się w nim artykuły o staroście nowogrodzkim i Krzemieniu pióra Edwarda Paszkowskiego, Maryana Dubieckiego, Michała Rollego, Zygmunta Mosiewicza, M. T. i Junoszy. Setną rocznicę zgonu reformatora szkolnictwa polskiego uczcoida redakcja w sposób poważny i godny.

J. P. Cornish. „Świat zwierząt“. Tom drugi. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. (zg. s.) Wspaniałego wydawnictwa, noszącego tytuł „Świat zwierząt“, ukazał się obecnie tom drugi, mieszczący w sobie opis ptaków, gadów, ryb, stawonogów, mięczaków, ramienionogów, szkarłupniów, robaków i jamochłonów. Olbrzymią księgę, w formacie in 4°, zdobi dwanaście rycin kolorowych i 600 ilustracji w tekście. Dzieło J. P. Cornish'a przyswoił literaturze naszej prof. Jan Sosnowski.

Eliza Orzeszkowa. „Pisma“. Serya I. Tomów pięć. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(zg. s.) W tych dniach ukazała się na widok publiczny pierwsza serya zbiorowej i zupełnej edycji „Pism“ Elizy Orzeszkowej, których wydanie podjęła zaśluzona warszawska firma księgarska Gebethnera i Wolffa. W pierwszej seryi, składającej się z pięciu grubych tomów, zamknęli nakładcy nowele i powieści ludowe i szlacheckie. W pierwszym więc tomie znajdujemy naprzód studium Aurelega Drogoszewskiego, które ładnie i treściwie opowiada dzieje żywota powieściopisarki, omawiając równocześnie przebieg jej twórczej działalności. Następują dalej: „Obrazek z lat głodowych“, „Za doliną róż“, „Echo“, „Niziny“, „Cień“ i „Zimowy wieczór“. Tom drugi i trzeci mieści w sobie „Nad Niemnem“; czwarty „Dziurdziów“ i „Chama“; piąty „Anastazy“ i „Bene nati“. To wydanie dopiero, gdy zostanie doprowadzone do końca, umożliwi krytyce należyte ujęcie i ocenienie całokształtu pracy znakomitej autorki, której dzieła przekroczyły zwycięsko granice naszej Ojczyzny, wywierając poniekąd pewien dostrzedz się dający wpływ na piśmiennictwa obce.

„Farby i materiały używane w malarstwie“. Napisał dr. F. E. Polzeniusz. Kraków. Nakładem autora. 1913. Skład główny w księgarni Gebethnera i Spółki.

(z. s.) Celem wymienionego wyżej podręcznika jest opisanie własności farb i materiałów, używanych w malarstwie, a przytem podanie sposobów ocenienia ich wartości i wykrycia czy nie zawierają w sobie szkodliwych dodatków, wpływających na przedwczesne zniszczenie obrazów.

Kazimierz Laskowski. „Dziesięć sportów dla młodzieży“. Z 93 ilustracjami w tekście Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(zg. s.) Dziś, gdy wszyscy już rozumieją, że rozrywki, mające na celu wzbogacenie sił i dzielności fizycznej, nie są czezą modą tylko, lecz potrzebą ogółu i źródłem zdrowia, podręcznik Kazimierza Laskowskiego przyjęty będzie z szczerem uznaniem przez najszerze koła młodzieży naszej. Autor omawia w nim teorie, warunki i środki praktycznych ćwiczeń w dziesięciu następujących sportach: w dosiadanu ko-

nia, myślistwie, w szermierce białą bronią, piłce nożnej, tenisie, rowerze, jaywaniu, rybactwie, żyźwiarstwie i sporcie pieszym. Wszystkie omówienia ilustrowane są licznymi, doskonale uzupełniającymi tekst rysunkami.

Henryk Opieński. „Dzieje muzyki powszechnej w zarysie“. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(zg. s.) Niedawno jeszcze (pomimo miłości i czci głębokiej, jaką otaczaliśmy postać i utwory Chopina) uważaliśmy się sami za najnie-muzykalniejszy naród w Europie, chociaż podobno już w XV. wieku kwitnęła muzyka w Polsce, a w pierwszych latach XVI. wykładano jej teoryę w Akademii krakowskiej, w drugiej zaś połowie tegoż stulecia słynęli tak w kraju, jak i wśród obcych wirtuozowie i kompozytorowie nasi. Nie dziw więc, że literatura polska posiada bardzo mało dzieł naukowych, poświęconych muzyce i jej historii. Jednym z nielicznych, a jednak poważnym i cennym, pomimo swej treściwości (wymaganej w podręczniku szkolnym) jest wymieniona powyżej książka, obejmująca zasadnicze wiadomości z dziejów muzyki, z uwzględnieniem rezultatów najnowszych badań historycznych. Nie wątpimy, że dzięki swym zaletom, zdołać wkrótce szerokie rozpowszechnienie.

Aurelia Wyleżyńska. „Ryszard Berwiński“. Kraków. 1913. Księgarnia Gebethnera i Spółki.

(zg. s.) Ryszarda Berwińskiego, jako bardzo indywidualnego poeę drugiej doby naszego romantyzmu, nie zna wcale dzisiejsze pokolenie, a z sądów, jakie wypowiedzieli o jego twórczości nasi historycy literatury, poznać go należy: nie można, chociaż z wielu względów zasługuje on na poznanie dokładne. Z szczerem więc uznaniem witamy pięknie napisane o nim studium p. Aurelii Wyleżyńskiej, która w pracy swojej omawia krytycznie całą jego działalność poetyczną i publicystyczną. Obecnie życzylibyśmy, aby który z naszych księgarskich nakładców wydał nową edycję dzieł zbiorowych Berwińskiego, wyczerpanych bowiem zupełnie pierwszych, braknie nawet w większych i zasobniejszych bibliotekach.

Charles Sainte-Foi. „Wspomnienia młodości“. Z rękopisu francuskiego przełożył i wstępem opatrzył Kazimierz Woźnicki. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

(zg. s.) W końcu 1911 roku Camille Latreille wydał w Paryżu *Souvenirs de jeunesse* Karola Sainte-Foi, opuszczając jednak zakończenie „wspomnień“, w którym autor opisuje pobyt swój w Czechach i Galicji. Te właśnie ustępy, nie objęte edycją francuską, ukazują się obecnie w wiernym i pięknym przekładzie Kazimierza Woźnickiego. (Praca ta p. Woźnickiego drukowana była pierwotnie w *Przewodniku naukowym i literackim* w zeszytach z kwietnia, maja, czerwca i lipca 1912). Eloi Jourdain (znany pod pseudonimem Charles Sainte-Foi), urodzony w 1805 roku, był gorącym przyjacielem Polski. Czas pewien pozostawał pod wpływem Lanunenais'ego, lecz wkrótce wrócił do zachowawczych zasad Kościoła, pragnąc pogodzić katolicyzm z ideałami politycznej wolności. Pisał wiele traktatów teologicznych, przeznaczonych dla osób z „towarzystwa“, a dzieła jego cieszyły się w swoim czasie znacznym popytem i rozgłosem. Niektóre z nich dziś jeszcze przedrukowywane bywają.

W roku 1849 zaczyna kreślić swoje pamiętniki, których część przetłumaczona obecnie na nasz język, żywo najuczciwiej zainteresuje szersze koła czytelników, znajdując w niej bowiem ciekawy wizerunek generała Skrzynieckiego, którego Sainte-Foi poznał w Pradze czeskiej, dalej trafną charakterystykę ludności ruskiej i polskiej w Galicji (zaznajomił się z jedną i drugą w ciągu swego pobytu w Bilce u Seweryna hr. Uruskiego, który był jego pupillem), wreszcie dramatyczne szczegóły odnoszące się do osoby panny Cecylii Beydale, córki ks. Wirtemberskiej. Jedną z księżek Sainte-Foi, na którą słusznie Kazimierz Woźnicki w wstępie do tłumaczenia „Wspomnień młodości“ zwraca uwagę, jest „Słowo pociechy, rozmyślania religijno-polityczne nad męczeństwem i przyszlęm zmartwychwstańcem Polskim“. Przełożył ją i wydał Repelowski w 1841 roku tylko w dwustu egzemplarzach. Jeden z tych egzemplarzy posiada Biblioteka polska w Paryżu.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek, „Żydówka“, opera Halevego, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy. — W piątek, 17 stycznia, „Pani Bella“, komedia Tadeusza Koneczyńskiego. — W sobotę, 18 stycznia, o godzinie pół do 4 po południu, „Damy i hu-zary“, komedia Aleksandra hr. Fredry; o godzinie pół do 8 wieczorem, „Żydówka“, opera Halevego, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy. — W niedzielę, 19 stycznia, o godzinie pół do 4 po południu, „Amfitryon“, komedia Moliera i „Pociesznie wykwinłnisie“, komedia Moliera: o godzinie



pół do 8 wieczorem, „Zaza“, opera R. Leoncavalla, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej. — W poniedziałek, 20 stycznia, „Pani Bella“, komedia Tadeusza Koniecznego. — We wtorek, 21 stycznia, po raz pierwszy w bieżącym sezonie „Hugonoci“, opera Mayerbeera, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy. — We środę, 22 stycznia o godz. pół do 4-tej po południu „Betleem polskie“, jasełka Lucyana Rydla. — We środę, 22 stycznia, o godz. pół do 8-mej wieczorem ku uroczystemu 50-ty rocznicy powstania polskiego po raz pierwszy „Leci liście z drzewa“, cztery strofy krwawej pieśni, napisał Józef Wiśniowski. Abonament nr. 22. — W czwartek, 23 stycznia, o godz. 3-ciej po poł. „Kościuszkę pod Racławicami“, A. W. Lasoty. — W czwartek, 23 stycznia o godz. pół do 8-mej wieczorem „Halka“, opera St. Moniuszki, gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej. — W piątek, 24 stycznia, po raz drugi „Leci liście z drzewa“, cztery strofy krwawej pieśni, napisał Józef Wiśniowski.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, dnia 17 stycznia, „Posadza wdowa“, komedia. — Sobota, dnia 18 stycznia, „Kobieta i pajac“, sztuka. — Niedziela, 19 stycznia, o godzinie pół do 4 po południu, „Betleem polskie“, jasełka: o godzinie pół do 8 wieczorem „Kobieta i pajac“, sztuka. — Poniedziałek, 20 stycznia, „Dobrze skrojony frak“, krotokhwiła. — Wtorek 21, środa 22 i czwartek 23 stycznia, „Leci liście z drzewa“, cztery strofy krwawej pieśni Józefa Wiśniowskiego. Uroczyste przedstawienie ku uroczystemu 50 rocznicy 1863 r. — Piątek, 24 stycznia, „Kobieta i pajac“, sztuka. — Sobota, 25 stycznia, „Wieczór trzech królów“, komedia.

### Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: dr. Eustachego Eichla na reprezentanta religii izraelskiej do Rady szkolnej okręgowej w Skole; Piotra Sobkowa, nauczyciela kierującego 2-klasową szkołą w Pławach, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Radziechowie; Stanisława Wuffki, nauczyciela kierującego 6-klasową szkołą w Rudkach, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Rudkach; Adama Andresa, nauczyciela 4-kl. szkoły w Konarskim w Rzeszowie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szk. okręgowej w Rzeszowie.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim, nadając im tytuł profesora, rzeczywistych nauczycieli w szkołach średnich: Zdzisława Pohlmana w gimnazjum w Trembowli i Ferdynanda Frantę w szkole realnej w Rawie ruskiej, przydzielonego do II. szkoły realnej we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: ks. Franciszka Sopalskiego nauczycielem religii rzym. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej, połączonej z 4-klasową szkołą pospolitą w Drohobycz; Piotra Węgrzynka nauczycielem 4-klasowej szkoły w Szczawnicy wyższej; Mikołaja Hryniowa nauczycielem 4-klasowej szkoły w Sopotwie; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Józefa Fajta w Gnojniku; Mikołaja Danyłuka w Rakowczyku; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Maryę Oblazównę w Łodygowicach; Olę Danyłukową w Rakowczyku; Franciszkę Chałupnicką w Zamulinach; nauczycielem szkoły 1-klasowej Karola Biłobrana w Trościanach.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Maryę Miarkowską, byłą nauczycielkę w Kończakach starych, na posadę nauczycielki do 2-klasowej szkoły w Brynecach zagórnych; Maryę Łukasiewiczównę, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Łuczanałach, na równorzędną posadę do szkoły w Podbereżcach; Józefa Smyczyńskiego, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Rzożowie, na równorzędną posadę do szkoły w Kobierzynie.

P. Minister wyznał i oświaty nadał prywatnej 4-klasowej szkole ludowej żeńskiej, utrzymywanej przez konwent S. S. Bazyliank w Stanisławowie, w myśl § 72 państwową ustawę szkolną prawo publiczności począwszy od roku szkolnego 1912/13.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „M. Christof i A. Passendorfer. Zasadnicze wiadomości z zakresu prae kantorewicz; wydanie drugie. Lwów 1913. Nakładem autorów“ — w poczet podręczników dozwolonych do użytku w galicyjskich szkołach handlowych dwuklasowych i wyższych. Cena egzemplarza oprawnego 4 kor. 80 hal.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t. „Dr. Евстахий Макарушка. С. Julii Caesaris Commentarii de bello Gallico. Друге змінене видане. В Коломиї 1912. Галицька Накладня Якова Оренштайна“ — w poczet książek, dozwolonych do użytku w

galicyjskich szkołach średnich. Cena egzemplarza oprawnego 3 kor.

Rada szkolna krajowa zaleciła do bibliotek okręgowych i do bibliotek seminarjów nauczycielskich dziełko p. t. „Prof. Henryk Pachonński. Geografia Galicji. Nakładem autora. Kraków 1912“.

Rada szkolna krajowa aprobowała do użytku szkolnego w szkołach ludowych pospolitych i wydziałowych jako środek do nauki poglądowej „Tablice do nauki robót ręcznych kobiecych“ opracowane przez Stefanię Maye-równę, wydane nakładem księgarni Gubrynowicza i Syna we Lwowie. 14 Tablic 6 kor. 50 hal.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Ciągnięcia losów.** Główna wygrana wystawy w Rzymie i Turynie w kwocie 1,500.000 lirów padła na los nr. 2,594.836. Główna wygrana losów serbskich z r. 1881 w kwocie 63.000 fr. padła przy wczorajszym ciągnięciu na seryę 4881 nr. 7, serbskich losów tytoniowych w kwocie 100.000 fr. na seryę 2456 nr. 87.

**Sprawozdanie tygodniowe** Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 6 stycznia do 12 stycznia bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 10— do 10-25, żyto 8-70 do 9—, jęczmień brow. 8-40 do 9-20, pastewny 7-90 do 8-20, owies stary 9-40 do 9-70, bieżka — do —, kukurudza — do —, groch do gotowania 12— do 14—, pastewny 9— do 10—. Fasola biała gal. — do —, bobik 8-50 do 9—, wyka 10-20 do 10-80, łubin gal. — do —, rzepak zimowy 16— do 16-40, letni — do —, lnianka — do —, nasienie konopne — do —, nasienie lniane — do —, chmiel z 1911 r. 90— do 100—, chmiel z 1912 r. — do —, nasienie koniżyny czerwonej 86— do 107—, białej 96— do 118—, szwedzkiej 90— do 120—, tymotka 25— do 30—, siane lepsze 4-50 do 4-80, gorsze 3-75 do 3-80, otawa — do —, siano z koniżyny 4-80 do 5-10, słoma okłotowa 3-40 do 3-50, słoma mierzwiasta 3-10 do 3-10, kartofle jadalne na cały wag. 10.000 kg. — do —, gorzelniane za 1 pre. skrobi całe wag. 10.000 kg. —20 do —20, nafta zwykła 15-50 do 16-50, salona 17-50 do 18-50; za 100 kg: ropa borysławska loco Borysław (prompt.) 7-48 do 7-56, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. — do —, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. — do —, mąka pszenna, grysik 36— do 38—, mąka pszenna Nr. 0 36— do 38—, Nr. 1 35— do 37—, Nr. 2 34— do 36—, Nr. 3 33— do 35—, Nr. 4 32— do 33—, Nr. 5 31— do 32—, Nr. 5 29— do 31—, Nr. 7 25— do 26—, Nr. 8 20— do 22—, mąka żytna Nr. 6 31— do 31-50, Nr. 1 30— do 30—, Nr. 2 19— do 20—, Nr. 3 18— do 19—, otręby pszenne 12-50 do 13-50, żytnie 12— do 13—; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach loco rzeźnia 1-70 do 1-86, mięso wołowe tylne w ćwiartkach loco rzeźnia 1-84 do 1-88, mięso cielęce loco rzeźnia (engros) 1-40 do 1-90, wieprzowina loco rzeźnia (engros) 1-36 do 1-58, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr pre. 64-50 do 65-50, spirytus nadkontyngentowy za 10.000 litr pre. 44-50 do 44-50.

## OSTATNIA POCZTA.

— *Corr. Wilhelm* stwierdza, że rozszerzone w ostatnich czasach pogłoski o rzekomych wielkich zamówieniach latawców, poczynionych przez Zarząd wojskowy zagranicą, są fałszywe. Przedewszystkiem zamówienia te nie przekraczają zwykłej miary, powtórze zaś, Zarząd wojskowy ma tak wysokie pojęcie o dobroci rodzimego przemysłu lotniczego, który i zagranicą zyskał sobie wielkie uznanie, że nie działalby na jego szkodę przez zamawianie zagranicą.

— Subkomitet wybrany przez komisję budżetową Izby posłów dla zbadania kwestji zakupna tytoniu na targach holenderskich ukończył obrady, uchwalaając rezolucję, która na podstawie przesłuchania Koellomana, inicjatora stosowanego od 1 stycznia 1909 do połowy r. 1911 systemu zakupna stwierdza, że system obecnie przez Zarząd tytoniowy stosowany jest najlepszy wśród znanych, że Zarząd przy zakupnie postępował zawsze poprawnie, że dzięki nadzwyczajnej znajomości rzeczy urzędników zawsze strzegł interesów Skarbu, a zarzuty w tej mierze podnoszone są niesłuszne.

— Sejm węgierski zwołany został na 22 b. m.

— Z Berlina z urzędowego źródła donoszą, że termin prawyborów do Sejmu pruskiego ustanowiono na środę, dnia 14 maja, a wyborów na poniedziałek, 2 czerwca. Obecny (21) okres prawodawczy upływa z dniem 25 czerwca b. r. Wybory do tego okresu odbyły się dnia 3 czerwca (prawy-bory) i 16 czerwca (wybory) r. 1908, a dnia 26 czerwca 1908 r. zebrał się Sejm obecny na pierwsze posiedzenie.

— Na wczorajszym posiedzeniu parlamentu Rzeszy, w dalszym ciągu dyskusji budżetowej, wywoził p. Morawski, że Polacy muszą instancjonować do Rzeszy, skoro im się w jednym z państw dzieje krzywda. Wywłaszczenie wywołało ogromne zaniepokojenie w całym narodzie polskim. Sprawa ta ma nie tylko narodowe, ale i społeczne znaczenie, a następstwa jej mogą się dać odczuć i niemieckiej wielkiej własności.

P. Kurzawski wskazał na to, że urzędnicy świadomie dopuszczają się nadużycia władzy urzędowej w odniesieniu do ustawy o zgromadzeniach. Niewinne polskie stowarzyszenia są uważane za polityczne, a stanowiąc zamknięte i poufne ogłasza się za publiczne. Każde polskie zebranie uważa się za polityczne. Co jest polityczne? chyba nie dana nam od Boga mowa ojczysta! Polskie stowarzyszenia uważane są za niebezpieczne dla państwa, w Poznańskim, na Szląsku i w Westfalii, przesładuje się je na każdym kroku. Nawet sądy wydawały takie stroniące wyroki, jakkolwiek politycznej działalności zawodowego czysto stowarzyszenia nie można było udowodnić. Co zamierza kanclerz uczynić, by zapobiedz tym nadużyciom? Podobnie postępuje policja ze stowarzyszeniem pomocników handlowych i właścicielami stowarzyszeniami zawodowymi. W okręgu Raciborskim nie wolno przemawiać po polsku na zgromadzeniach, choć jest tam tylko 10 pre. Niemców, w innej miejscowości nie pozwolono bractwu różańcowemu nieść w pochodzie pogrzebowym chorągwi z wizerunkiem polskiego świętego. Przeciwno temu zakładamy energiczny protest i prosimy kanclerza, by pouczył policję, iż nie wolno jej obrażać naszych uczuć religijnych.

— Z Madrytu donoszą: Król Alfons podpisał dekret, mianujący b. ministra Calbetonsa posłem przy Watykanie.

Według dalszej depechy z Madrytu, król Alfons w ciągu konferencji z przywódcą republikańskim oświadczył, że jest zwolennikiem ubezpieczenia na starość, że jest za czystością wyborów, za daleko idącą tolerancją religijną i reformą oświaty w duchu liberalnym.

Dzienniki liberalne wyrażają przekonanie, że Hiszpania zbliża się ku odrodzeniu. Republikanie uważają politykę Maury za pogrzebaną. Stronnictwa prawicy wzywają katolików, by się sposobili do zbliżającej się walki ze skrajną lewicą.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 16 stycznia.** Najj. Pan zamianował nadzwyczajnego profesora dr. Kazimierza Rogoyskiego, zwyczajnym profesorem rolnictwa i botaniki w Uniwersytecie Jagiellońskim.

**Łódź, 16 stycznia.** (Tel. pryw.). Na robotników pozbawionych pracy zebrano dotąd 30.000 rb., na każdego z nich wypada po 5 rb. tygodniowo. Zwrócono się do gub. piotrkowskiego z prośbą, by wydał do wójtów okólnik, aby odradzał robotnikom po wsiach przybywania do Łodzi.

**Odessa, 16 stycznia.** (Tel. pr.). Na wracającego do domu nocą miliardera Bliżynskiego i jego opiekuna Todorowa napadli bandyci, którzy go chcieli uprowadzić. Między bandydami znalazła się także matka, której odebrano prawo zawiadywania majątkiem syna.

**Odessa, 16 stycznia.** (Tel. pryw.). Odbył się obchód ku czci Kraszewskiego, urządzony przez „Lutnię“, na który stawiała się cała kolonia polska.

**Petersburg, 16 stycznia.** (Tel. pryw.). Sensację dnia stanowią rewelacje dziennika *Don* o konspiracyjnej agitaacji, uprawianej w Petersburgu przez klub perski i najwybitniejsze osobistości perskie w Petersburgu. Przewodniczący zebraniom stryj b. sułtana Edzala-Uladamule, za celem agitaacji jest przywrócenie dynastji Kadzarów.

**Petersburg, 16 stycznia.** (Pet. Ag.). Dziś ogłoszono manifest cara, uwalniającego w. ks. Michała Aleksandrowicza od obowiązków regenta, nałożonych nań manifestem z 14 sierpnia 1904 na wypadek śmierci cara przed pełnoletnością następcy tronu.

Ukazem carskim ustanowiono nad osobą i majątkiem w. ks. Michała Aleksandrowicza kuratelę. Zarząd gotówki na rachunek w. księcia objął zarząd apanaż.

**Petersburg, 16 stycznia.** (Tel. pryw.). Do *Nowoje Wremia* donoszą z Mukdena, że

rząd chiński ukończył już formowanie nowej brygady na ekspedycję wojenną do Mongolii. Juanszikaj zatwierdził postanowienia, dotyczące zarządzeń intendencji, mającej zaopatrzyć ekspedycję rządową mandżurską. W Mandżurji wprowadzono powszechną służbę wojskową.

**Berlin, 16 stycznia.** (Tel. pryw.) Landrat krotoszyński Hahn ogłasza w *T. Rundschau* artykuł o swym powiecie, dowodzący, że Niemców w powiecie uhywa, a Polacy procentowo wzrastają. Hahn domaga się, aby komisja kolonizacyjna zaczęła w powiecie swoją działalność.

**Lipsk, 16 stycznia.** (Tel. pryw.). Rada miejska uchwaliła z powodu 25-lecia panowania cesarza Wilhelma utworzyć dla weteranów z lat 1864, 1866 i 1870 fundusz 500.000 marek, spłacalny corocznie po 50.000 marek.

**Ostrowo, 16 stycznia.** (Tel. pryw.). Aresztowano pałacza kolejowego ze Skalmierzyc Loesehego pod zarzutem szpiegostwa. Znalezione u niego podejrzane rysunki.

**Strassburg, 16 stycznia.** (Tel. pryw.). W Sejmie alzackim, który rozpoczął obrady, poseł Jung atakował politykę Prus, którą uważał „szalibierczą“.

**Nowy Jork, 16 stycznia.** (Tel. pryw.). Izba posłów w Waszyngtonie uchwaliła ustawę, że okręty, wywożące do Ameryki umysłowo-chorych, będą grzywną karane.

## Na Bałkanach.

**Belgrad, 16 stycznia.** (Tel. pryw.). Ustąpienie ministra wojny Bolobjewacza wskutek zatargu z komendantem armii jest prawdopodobne.

**Konstantynopol, 16 stycznia.** (Tel. pryw.). *Sabah* donosi, że na linii Czataldży przyszło między Turkami a Bułgarami do walki.

### Zadośćuczynienie Serbii w sprawie konsulów.

**Belgrad, 16 stycznia.** Jak z Prizrenu donoszą, wczoraj o godzinie 10 przed południem odbyło się uroczyste wywieszenie chorągwi na konsulacie austro-węgierskim. Tuż przed oznaczonym terminem zjawił się oddział wojska serbskiego pod wodzą oficera i ustawił się przed konsulem. Konsul Prohaska, przybrany w mundur galowy, w otoczeniu personalu konsulatu, dał kawasaki znak, by wywiesił chorągiew. W chwili kiedy wyciągano chorągiew, komenderujący oficer i oddział wojska serbskiego wśród dźwięków muzyki oddał przepisane honory wojskowe. Na tem uroczystość skończyła się. Wnet potem Prohaska złożył wizytę komendantowi wojska serbskiego, stojącego załogą w Prizrenie.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 16 stycznia 1913.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 614—, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 801—, Akcje Anglobanku 321-50, Akcje Unionbanku 581—, Akcje Länderbanku 502—, Akcje Bankvereinu 504—, Akcje Bodeneredit 1187—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 636—, Akcje kolei państwowych 698-50, Akcje kolei Południowej 102—, Akcje kolei Elbethal —, Akcje kolei Północnej 4860—, Akcje kolei czerniowieckiej —, Akcje Alpiny 1033—, Akcje Rima Muranyi 706-50, Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 3480—, Akcje Fabryki broni 916—, Akcje Tureckie tytoniowe 301—, Akcje Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 835—, Obligacje węgierskiej indemnizacji —, Renta majowa 85-30, Austriacka Renta koronowa 85-45, Węgierska renta koronowa 84-75, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 85-30, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 84-10, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 93-75, 5 pre. Listy Banku hipotecznego —, 4 pre. Listy Banku krajowego 88—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 93-50, 4-procentowe Galicyjskie obligacje propinacyjne 96-90, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 84-50, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 90—, Losy tureckie 217-25, Marki 117-86, Rubel 254—, 5-procentowa rosyjska pożyczka z r. 1906 —, Akcje praskiego Banku kredytowego (płacono) —, Skoda 775—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 83—, Galicyjski Bank ziemski 99-25, Powszechny Bank depozytowy —.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowicki.**







2. realności obj. lwh. 569 ks. gr. gm. kat. Podwolezyńska obejmującej sklepy;  
 3. realności obj. lwh. 591 ks. gr. gm. kat. Podwolezyńska obejmującej dom mieszkalny i sklepy;  
 4. realności obj. lwh. 607 ks. gr. gm. kat. Podwolezyńska obejmującej dom mieszkalny, sklepy, komorę, tudzież parkan.  
 Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:  
 ad 1. na 172 280 kor. 73 hal.,  
 ad 2. na 26 564 kor. 63 hal.,  
 ad 3. na 18 696 kor. 96 hal.,  
 ad 4. na 16 310 kor. 86 hal.,  
 Najniższa cena wynosi:  
 ad 1. 86 140 kor. 36 1/2 hal.,  
 ad 2. 13 282 kor. 31 1/2 hal.,  
 ad 3. 9 348 kor. 48 hal.,  
 ad 4. 8 155 kor. 43 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
 Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przjrzedć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 14.  
 Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
 Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
 C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
 Tarnopol, dnia 19 grudnia 1912.

L. cz. E. 1900/12 (7) (532 1-3)  
 Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rachmiele Kabanego, kupca, odbędzie się dnia 22 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 7 licytacja połowy realności obj. lwh. 11 ks. gr. gm. Malechów wraz z przynależnościami, składającymi się z kilkunastu drzew owocowych.  
 Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3312 kor. 50 hal., przynależności zaś na 3 kor.  
 Najniższa cena wynosi 2210 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
 Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przjrzedć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
 Mikołajów, dnia 16 listopada 1912.

L. cz. E. 1192/12 (9) (521 1-2)  
 Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dukli odbędzie się dnia 14 lutego 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Dukli licytacja realności lwh. 390 ks. gr. gm. kat. Dukla objętej, składającej się z jednopiętrowego domu murowanego, ogrodu, parcel budowlanych, komórki, drewni i stodoły wraz z przynależnościami składającymi się z 31 par okien wewnętrznych, studni murowanej, 80 sztuk drzew owocowych, altany, 3 par drzwi i 100 metrów płotu.  
 Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na kwotę 27 550 kor., przynależności zaś na kwotę 680 kor.  
 Najniższa cena wynosi 14 115 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.  
 Dukla, dnia 20 grudnia 1912.

L. cz. E. 1639 12 (531 1-3)  
 Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Jagiellońskim, odbędzie się dnia 22 stycznia 1913 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja realności obj. lwh. 738 gminy kat. Rozdół, z przynależnym do niej parkanem 80 m. długim.  
 Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 5760 kor., zaś przynależny parkan na 30 kor.  
 Najniższa cena wynosi 3860 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
 Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć ku-

pienia, przjrzedć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.  
 C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
 Mikołajów, dnia 20 grudnia 1912.

**Rozmaite obwieszczenia.**

L. XVII. 5983/3 ex 1912.  
 Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 15. stycznia 1913 L. XVII. 5983 3 ex 1912, dotyczący się ustanowienia stacyi kolejowej Kalwarya Zebrzydowska stałą stacją dla ładowania i wyładowywania przeżuwaczy, zwierząt jednokopytowych i świń.  
 Na podstawie § 11 ustawy z 6 sierpnia 1900 Dz. p. p. L. 177 i dotyczącego rozporządzenia ministerjalnego z 15. października 1909 Dz. p. p. L. 178, c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z c. k. Dyrekcją kolei Północnej w Wiedniu ustanawia na linii tejże kolei stację Kalwarya Zebrzydowska stałą stacją do ładowania i wyładowywania przeżuwaczy, zwierząt jednokopytowych i świń.

Przy ładowaniu i wyładowywaniu zwierząt na tej stacyi przestrzegać należy postanowień obwieszczenia c. k. Namiestnictwa z 29. czerwca 1910 L. XVII. 5743.23.  
 Rozporządzenie to wchodzi w wykonanie z dniem ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Namiestnictwa.  
 Lwów, dnia 15. stycznia 1913.  
 Za c. k. Namiestnika:  
 Szeligowski w. r.

L. XVII. 320 2  
 Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 15. stycznia 1913 L. XVII. 320 2, w sprawie podziału drugiego okręgu rewizyjnego w powiecie łańcuckim i sąsiedniego okręgu w powiecie oświęcimskim, tudzież zmian w przynależności niektórych miejscowości do okręgów rewizyjnych w 30 kilometrowym pasie wzdłuż granicy rosyjskiej.

I.  
 W celu przeprowadzenia dalszych prób co do użycia gminnych oglądaczy zwierząt jako rewizorów bytła, c. k. Namiestnictwo zmieniając częściowo obwieszczenie z 29. grudnia 1911 L. XVII. 19 497 131, dzieli na podstawie § 9 ustawy z 29. lutego 1880 Dz. p. p. L. 37 i rozporządzenia wykonawczego z 12. kwietnia 1880 Dz. p. p. L. 38, w brzmieniu zmienionem ustawą z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. L. 180, względnie rozporządzeniami ministerjalnymi z 18. sierpnia 1883 Dz. p. p. L. 141 i 20. listopada 1909 Dz. p. p. L. 181:  
 1. dotychczasowy okręg rewizyjny drugi (Wola Bliższa) w powiecie łańcuckim, składający się z ośmiu gmin z przysiółkami i dotyczących obszarów dworskich na okręgi:

- Nr.  $\frac{17}{2 a}$  obejmujący miejscowość Czarna,
- Nr.  $\frac{17}{2 b}$  obejmujący miejscowość Dąbrówki,
- Nr.  $\frac{17}{2 c}$  obejmujący miejscowość Dębina,
- Nr.  $\frac{17}{2 d}$  obejmujący miejscowość Głuchów,
- Nr.  $\frac{17}{2 e}$  obejmujący miejscowość Kosina,
- Nr.  $\frac{17}{2 f}$  obejmujący miejscowość Rogóźno,
- Nr.  $\frac{17}{2 g}$  obejmujący miejscowość Wola Mała, także Wola Bliższa,
- Nr.  $\frac{17}{2 h}$  obejmujący miejscowość Wola Wielka, także Wola Dalsza;

2. dotychczasowy okręg rewizyjny piąty (Ryczów) w powiecie oświęcimskim, składający się z sześciu miejscowości, na okręgi:

- Nr.  $\frac{1}{5 a}$  obejmujący miejscowość Chrzastowice,
- Nr.  $\frac{1}{5 b}$  obejmujący miejscowość Łączany,
- Nr.  $\frac{1}{5 c}$  obejmujący miejscowość Lipowa,
- Nr.  $\frac{1}{5 d}$  obejmujący miejscowość Półwieś,
- Nr.  $\frac{1}{5 e}$  obejmujący miejscowość Ryczów,
- Nr.  $\frac{1}{5 f}$  obejmujący miejscowość Szytkowice,

II.  
 Na tej samej podstawie:  
 a) w powiecie politycznym Nisko wyłącza się miejscowość Hutę Deręgowską z okręgu rewizyjnego 16/7 (Jarocin) i przydziela się ją do okręgu 16/1 (Ulanów); natomiast wyłącza się miejscowość Majdan Gołczański i Bauchersdorf z okręgu rewizyjnego

16/1 (Ulanów) i przydziela się je do okręgu 16/7 (Jarocin);

b) w powiecie politycznym Jarosław wyłącza się miejscowość Piskorowice z okręgu rewizyjnego 18.4 (Cieplice) i przydziela do okręgu 18/2 (Sieniawa), zaś miejscowość Wolę Pełkińską wyłącza się z okręgu rewizyjnego 18.2 (Sieniawa) i tworzy się z niej osobny okręg rewizyjny  $\frac{18}{5 f}$ ;

c) w powiecie politycznym Zbaraż wyłącza się miejscowości Hrycovec i Kretowce z okręgu rewizyjnego 23.7 (Łubiski Niższe) i przydziela się je do okręgu rewizyjnego 23/3 (Stryjówka); natomiast z okręgu rewizyjnego 23.3 Stryjówka; wydziela się miejscowość Czernichowce i włącza do okręgu 23.2 (Zbarsz).

III.  
 W okręgach rewizyjnych powstałych z podziału okręgów dotychczasowych 17/2 i 1/5, tudzież w okręgu 18.5 f (Wola Pełkińska), wydzielonym z okręgu 18.2, ma być wszystko bytło rogate, prócz cieląt niżej 4 miesięcy, zamiast wypalania piętna na rogach zaopatrzone najpóźniej do końca kwietnia 1913 pszkową marką uszną (systemu Duzińskiego) na lewem uchu. Na tem uchu nie wolno umieszczać żadnych cech i znaków dla celów prywatnych.  
 Posiadacze bydła rogatego są osobliwie odpowiedzialni za wszelkie nadużycia markami usznymi, za ich podrabianie, rozmyślnie odjęcie, psucie i t. p. To samo tyczy się osób, którym powierzono prowadzenie katastru lub znaczenie bydła rogatego za pomocą wspomnianych marek.  
 Marki do znaczenia bydła są własnością rządową i będą dostarczane kosztem Skarbu państwa.

IV.  
 Obwieszczenie to obowiązuje od 1. kwietnia 1913. Z dniem wejścia w życie tego obwieszczenia czynności rewizorów bytła w każdym nowo utworzonym okręgu rewizyjnym poruczone być mają tymczasowo i odwołalnie gminnemu oglądaczowi zwierząt, który pod względem wykonywania tych czynności stosować się powinien ściśle do przepisów rozporządzenia z 8. sierpnia 1883 L. 49.903 (Dz. u. kr. L. 64) i wskazówek politycznej władzy powiatowej.  
 Przekroczenia tego obwieszczenia, o ile nie podpadają pod postanowienia karne przepisów dyscyplinarnych, karane będą po myśli rozdziału VI. ustawy z 29. lutego 1880 Dz. p. p. L. 37 w brzmieniu ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. L. 180.  
 To podaje się do powszechnej wiadomości.

Zarazem prostuje się obwieszczenie z 29. grudnia 1911 L. XVII. 19 497 131 o tyle, że do okręgu rewizyjnego 16/5 (Nisko) w powiecie niskim włącza się opuszczoną przez pomyłkę miejscowość Raefawice, zaś w obwieszczeniu z 21. czerwca 1912 L. XVII. 9261 w wierszu ósmym od początku zamiast L. XVII. 19 471 131, ma być L. XVII. 19 497 131.  
 Z c. k. Namiestnictwa.  
 Lwów, dnia 15 stycznia 1913.  
 C. k. Namiestnik:  
 Bobrzyński w. r.

L. cz. C. VIII. 834 12 (1), 836 12 (1) i 839 12 (1) (313 3-3)  
 E d y k t.

Przeciw Michałowi Szyrajewowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Wojciecha Wojnarowskiego, Teodozego Synowca i Piotra Hojniaka pozwy o 230 kor., 571 kor. i 413 kor. zpn.  
 Na podstawie pozwów wyznaczono rozprawę na dzień 30 stycznia 1913.  
 Celem strzeżenia praw Michała Szyrajewa ustanawia się p. dr. Stanisława Flisa adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie Michała Szyrajewa w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
 Nowy Sącz, dnia 21 grudnia 1912.

L. 23 (427 3-3)  
 O g ł o s z e n i e.

Wpisany tuł. uchwałą z 14 grudnia 1912 do l. 1290 na listę adwokatów emer. c. k. radca sądu Franciszek Ksawery Limbach zmienił zamiar osiedlenia się w Sanoku i jako siedzibę urzędowania obrał Ustrzyki dolne.  
 Z Wydziału Izby adwokatów.  
 Przemysł, dnia 11 stycznia 1913.

L. cz. C. VIII. 805/12 (2) i C. VIII. 815 12 (1) (314 3-3)  
 E d y k t.

Przeciw Michałowi Szyrajewowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w

Nowym Sączu przez Józefa Frączka i Jana Wiktora pozew o 212 kor. i 268 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 12 lutego 1913.

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Szyrajewa ustanawia się p. dr. Stanisława Flisa adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie Michała Szyrajewa w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.  
 Nowy Sącz, dnia 8 stycznia 1913.

Ч. сн. Ц. XV. 1097/12 (3) (490)  
 Е д и к т.

Против Владислави Мокшицкому инженеру, которого місце перебування не єсть знаоме, внесений зівстав до ц. к. суду повітового С. І. у Львові через Василя Гресяка позов о 260 кор. зпн.

На підставі pozwu визначено день судовий на 20 січня 1913 о годині 8 перед полуднем в салі VI. нижше означеним суді при улиці Судової ч. 5.

В цілі стереження прав Владислава Мокшицкого устанавливается пана адвоката дра Людвика Ціона у Львові, куратором.

Тойже куратор заступовати буде п. Владислава Мокшицкого в повизной справі на его кошт і небезпеченство, доки він в суді ся не зголосить або повномочника не заіменує.

Ц. к. Суд повітовий, С. І., Відділ XV.  
 Львів, дня 6 грудня 1912.

**Firmy.**

L. cz. Firm. 510/12. Rg. A.. 98 (8 2-3)  
 Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.

Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.  
 Siedziba firmy: Nowy Targ.  
 Brzmienie firmy: Koncesjonowany wyszynk i sprzedaż napojów spirytusowych, wódek i piwa, oraz restauracja i masarstwo.  
 Przedmiot przedsiębiorstwa: jak wyżej.  
 Właściciel: Jan Rajski.  
 Data wpisu: 30 grudnia 1912.  
 C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.  
 Nowy Sącz, dnia 9 grudnia 1912.

L. cz. Firm 405 Rg. A. 161 (455 1-3)  
 Wpis do rejestru handlowego firmy kupców pojedynczych.

Należy wpisać do rejestru handlowego Oddział A.  
 Siedziba firmy: Tarnów.  
 Brzmienie firmy: „Hurtowna składownia tytoniu“.  
 Przedmiot przedsiębiorstwa: Hurtowna sprzedaż tytoniu,  
 Właścicielka: Marya hr. Wodzicka.  
 Dzień wpisu: 2 listopada 1912.  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.  
 Tarnów, dnia 2 listopada 1912.

L. cz. Firm 426. St. II. 1448 (457 1-3)  
 Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.  
 Siedziba stowarzyszenia: Rzochów.  
 Brzmienie firmy: Spółka producentów bydła rzeźnego i trzody chlewnej, drobiu i jaj w Rzochowie, stowarzyszenie zarejstr. z ograniczoną poręką.  
 Data statutu: 7 listopada 1912.  
 Przedmiot przedsiębiorstwa: Wspólna sprzedaż i zakupno bydła, trzody tak w stanie żywym jak i bitym oraz w przeróbce, nadto zakupno karmy i innych artykułów.  
 Czas trwania: nieograniczony.  
 Dyrekcja: przewodniczący Jan Popiel z Rzochowa, zastępca Józef Duszkiwicz z Rzochowa, członkowie Paweł Nowicki i Bazyli Kuśnier z Rzochowa.  
 Podpis firmy: uskutecznia się przez umieszczenie podpisu dwu członków dyrekcji pod stampilią firmową spółki.

Ogłoszenia podpisane firmą spółki uskutecznia się przez umieszczenie ich w lokalu spółki i w Tygodniku rolniczym w Krakowie.  
 Udziały członków: 10 kor.  
 Odpowiedzialność: udziałem i dalszą kwotą do wysokości dwukrotnego udziału.  
 Data wpisu: 14 grudnia 1912.  
 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.  
 Tarnów, dnia 14 grudnia 1912.



## Konkursy.

L. 104/13 (496 1-3)  
K o n k u r s

na posadę weterynarza miejskiego przy tu-  
tejszym Urzędzie gminnym z placą roczną  
1600 koron i pewnymi poborami z rzeźni  
miejskiej.

W Kamionce str. jest stacya kolejowa  
i ładownia bydła.

Podania wnosić do 15 lutego 1913.

Kamionka str., 15 stycznia 1913.

Burmistrz.

L. Prez. 828 (432 1-2)  
K o n k u r s

Ogłoszony w Nr. 11 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na posady prowadzących księgi  
gruntowe w S-noku i Stanisławowie upływa  
z dniem 10 lutego 1913.

Prezdyum c. k. Sądu krajowego wyższego.  
Lwów, dnia 12 stycznia 1913.

L. 3247/II. (428 2-3)  
K o n k u r s

Na posady ekspedyentów przy c. k.  
urzędach pocztowych.

1. W Mikołajowie ob. Brodów z pobo-  
rami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 378 kor.  
rocznie na służącego.

2. W Lelechowce z poborami 3 klasy  
6 stopnia i ryczałtem 378 koron na służą-  
cego.

Podania należy wniesić do c. k. Dy-  
rekcyi poczt i telegrafów we Lwowie naj-  
później do 22 stycznia b. r.

C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów  
dla Galicyi.

Lwów, dnia 1 stycznia 1913.

C. k. prezydent:  
Wopatarni.

## Spadki.

L. cz. A. 203/12 (7) (318 1-3)  
E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest  
niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Dukli ogłasza,  
że dnia 5 lutego 1901 w Warszawie zmarł  
Franciszek Kozłowski bez pozostawienia roz-  
porządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu brata-  
nicy Jadwigi Litwin nie jest znanem, prze-  
to wzywa się ją, aby w przeciągu jednego  
roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła  
się w tutejszym sądzie i wniosła oświadcze-  
nie co do dziedziczenia, w przeciwnym be-  
wiem razie spadek zostanie przeprowadzony  
ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kurato-  
rem Andrzejem Rygłem z Dukli ustanowio-  
nym dla nieobecnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Dukla, dnia 30 grudnia 1912.

L. cz. A. 39/11 (9) (376 1-3)  
E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest  
niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Nowemsiolu  
ogłasza, że dnia 18 stycznia 1911 w Sko-  
rykach zmarła Marya Matwijczuk z domu  
Zbryk pozostawiając rozporządzenie ostatniej  
woli uznane za kodycył.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu syna  
spadkobierczyni Wasyla Matwijczuka nie  
jest znanem, przeto wzywa się go, aby w  
przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej  
podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i  
wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w  
przeciwnym bowiem razie spadek zostanie  
przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzic-  
cami i z kuratorem Markiem Matwijczukiem  
ustanowionym dla nieobecnej Wasyla Ma-  
twijczuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nowesioło, dnia 9 września 1912.

L. cz. A. 138/12 (5) (375 1-3)  
E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.  
C. k. Sąd powiatowy, w Nowemsiolu  
ogłasza, że w dniu 2 lutego 1912 w Kozia-  
rach zmarł s. p. Floryan Komunicki z po-  
zostawieniem ustnego rozporządzenia osta-  
tniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i  
którym osobom przysłużyła prawo dziedzicze-  
nia spadku, przeto wzywa się niniejszem  
tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z  
jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia pod-  
nieść zamierzają, aby w przeciągu jednego  
roku, licząc od dnia niżej podanego swe pra-  
wa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili  
i wykazując je wniesli oświadczenie co do  
spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek  
dla którego W. P. dr. Edward Gall, adw. w  
Nowemsiolu kuratorem został ustanowiony, bę-  
dzie przeprowadzonym z temi i tym przyznany  
którzy się do niego zgłoszą i swe prawa  
dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie

przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt  
się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Pań-  
stwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nowesioło, dnia 17 września 1912.

L. cz. A. 150/11 (4) (411 1-3)  
E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest  
niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie  
ogłasza, że dnia 6 lipca 1912 w Wolicy hni-  
zdyczowskiej zmarła Anna ze Szwedów Tat-  
czyn pozostawiając kodycyłarne rozporządze-  
nie ostatniej woli, którem nieruchomości swe  
dwa kawałki pola przeznaczyła na własność  
dla córki swej nieletniej Maryny Taczyn.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu dzie-  
dzica ustawowego Senia Taczyna nie jest  
znane, przeto wzywa się go, aby w przecią-  
gu jednego roku licząc od dnia niżej poda-  
nego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł  
oświadczenie co do dziedziczenia, w przeci-  
wnym bowiem razie spadek zostanie prze-  
prowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami  
i z kuratorem Piotrem Saldanem ustanowio-  
nym dla nieobecnej Senia Taczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Żydaczów, dnia 31 maja 1912.

L. cz. A. 251/11 (533 1-3)  
E d y k t

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie  
podaje do wiadomości, że dnia 31 lipca 1911  
zmarł w Krakowie s. p. Grzegorz Kuzeńko  
bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej  
woli.

Sąd nie znając miejsca pobytu brata  
spadkodawcy Teodora Kuzeńka, wzywa go,  
aby zgłosił się w tutejszym sądzie w prze-  
ciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej  
wymienionego, i wniosł oświadczenie się do  
spadku tegoż, gdyż w przeciwnym razie spa-  
dek będzie przeprowadzony ze spadkobierca-  
mi zgłoszonymi i z kuratorem dr. Gasserem,  
adwokatem kraj. w Mikołajowie, dla niego  
ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Mikołajów, dnia 12 lipca 1912.

L. cz. A. 23/12 (7) P. 48/12 (486 1-3)  
E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest  
niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie  
ogłasza, że dnia 15 kwietnia 1911 w Zabło-  
towcach zmarł Klemens Semczyszyn nie po-  
zostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu usta-  
wowych dziedziców Wasyla Semczyszyna i  
Semka Semczyszyna nie jest znane, przeto  
wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku  
licząc od dnia niżej podanego zgłosili się  
w tutejszym sądzie i wniosli oświadczenie  
co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem  
razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgła-  
szającymi się dziedzicami i z kuratorem Ste-  
fanem Denys z Zabłotowca ustanowionym  
dla nieobecnych Wasyla i Semka Semczy-  
szynów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Żydaczów, dnia 27 kwietnia 1912.

## Kuratele.

L. cz. P. 150/12 (8) (418 2-3)  
E d y k t

Arona Flussera z Jarosławia, uznano  
nmysłowo-chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Matysa  
Flussera z Jarosławia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Jarosław, dnia 24 grudnia 1912.

L. cz. P. 69/12 (6) (410 2-3)  
E d y k t

Anna z Michajluków Stefluk żona Mi-  
chała z Jasienowa górnego, uznana marno-  
trawną.

Kuratorem Michał Stefluk syn Fedora  
z Jasienowa górnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zabie, dnia 15 lipca 1912.

## Amortyzacje.

L. cz. T. 96/12 (7) (298 1-3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Felksa Książkiewicza  
we Lwowie ul. Szeptyckich l. 54 wdraża się  
postępowanie celem amortyzacji rzekomo  
wnioskodawcy zaginionej książeczki wkładko-  
wej g. l. Kasy oszczędności Nr. 19.330 na  
kwotę 5141 kor. i na nazwisko Franciszka  
Schachte opiewającej i winkulowanej.

Posiadacza powyższej książeczki wkład-  
kowej gal. Kasy oszczędności wzywa się prze-  
to, aby zgłosił się ze swoimi prawami w  
ciągu 6 miesięcy od trzeciego ogłoszenia  
edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeci-

wnym bowiem razie po upływie powyższego  
czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uzna-  
na zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 5 grudnia 1912.

L. cz. Ne. V. 306/12 (3) (353 1-3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Katarzyny Zachaczewskiej  
wdraża się postępowanie celem amortyzacji  
następującej rzekomo przez wnioskodawcę  
zagubionej książeczki wkładkowej Towarzy-  
stwa zaliczkowego, rzemieślników i rolników  
w Przemyślu Nr. 9669 na kwotę 60 kor.  
opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa  
się przeto, aby zgłosił się ze swoimi pra-  
wami w ciągu jednego roku, po upływie po-  
wyższego czasokresu za nieistniejącą uznane  
zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Przemyśl, dnia 4 grudnia 1912.

L. cz. Ne. IV. 230/12 (2) (492 1-3)  
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Heleny z Kuczkowskich  
Domickowej we Lwowie wdraża się poste-  
powanie celem amortyzacji rzekomo przez  
wnioskodawczynię zagubionego kwitu aseku-  
racyjnego opiewającego na policję aseкура-  
cyjną Towarzystwa im. Gizeli l. 17.514.

Posiadacza powyższego kwitu wzywa  
się przeto, aby zgłosił się ze swoimi pra-  
wami w ciągu jednego roku, w przeciwnym  
bowiem razie po upływie powyższego czasok-  
resu za nieistniejącą uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.  
Lwów, dnia 21 grudnia 1912.

## Upadłości.

L. cz. S. 28/12 (441 1-3)  
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie ze-  
zwolił na otwarcie konkursu dla majątku Da-  
wida Hackera i Doby Hacker w Husiatynie.

Komisarzem konkursowym mianuje się  
c. k. radę i naczelnika Sądu w Husiatynie  
p. Włodzimierza Recka, zaś tymczasowym za-  
wiadowcą masy pana dr. Henryka Nathan-  
sohna, adwokata w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na au-  
dyencyi, wyznaczonej na dzień 23 stycznia  
1913 o godz. 9 przed południem w c. k. są-  
dzie powiatowym w Husiatynie, przedłożyli  
dokumenta, poświadczające ich roszczenia,  
przedstawili swoje wnioski względem zatwier-  
dzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamia-  
nowania innego i jego zastępcy oraz przy-  
stąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, któ-  
rzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wie-  
rzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia,  
choćby co do nich spór już był w toku,  
stosownie do przepisów ord. konkursowej,  
złosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie po-  
wiatowym w Husiatynie najdalej do dnia 10  
stycznia 1913 a na audyencyi likwidacyjnej,  
na dzień 27 stycznia 1913 o godz. 9 przed  
południem w tymże sądzie wyznaczonej, po-  
likwidowali je i ustanowili dla nich por-  
ządek.

Wierzyciele, którzy, zaniedbają terminu  
zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczegól-  
nym wierzycielom jak i masie upadłościowej  
zwrócić koszt, urosłe przez ponowne zwol-  
nienie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego  
zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów,  
już skutecznionych na podstawie formalnego  
projektu podatku.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyj-  
nej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo  
w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i  
członków wydziału wierzycieli, dotychczas  
urzędujących, powołać ostatecznie wolnym  
wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przernacza się  
zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki  
i pojedynczych spółników będzie oddzielnie  
prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania  
konkursowego umieszczac się będzie w części  
urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy mieszkają w Husia-  
tynie lub w pobliżu, mają wymienić w zgło-  
szeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tem-  
że miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem  
razie na wniosek komisarza konkursowego  
ustawi się dla nich, na ich koszt i niebez-  
pieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Czortków, dnia 20 grudnia 1912.

L. cz. S. 29/12 (443 1-3)  
Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Czortkowie ze-  
zwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do  
majątku Salamona Holenberga w Olchowcu.

Komisarzem konkursowym mianuje się  
c. k. Sędziego pow. i Naczelnika Sądu w  
Mielnicy p. Wincentego Ziarkiewicza, zaś

tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Joa-  
chima Bindera, adw. krajowego w Mielnicy.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na au-  
dyencyi, wyznaczonej na dzień 31 stycznia  
1913, godz. 9 przed południem, w c. k. są-  
dzie powiatowym w Mielnicy, przedłożyli do-  
kumenta, poświadczające ich roszczenia, przed-  
stawili swoje wnioski względem zatwierdze-  
nia tymczasowego zawiadowcy lub zamiano-  
wania innego i jego zastępcy oraz przys-  
ąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, któ-  
rzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wie-  
rzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia,  
choćby co do nich spór już był w toku,  
stosownie do przepisów ord. konkurs., zgło-  
sili w tym sądzie albo w c. k. sądzie po-  
wiatowym w Mielnicy najdalej do dnia 16  
stycznia 1913 przed południem w tymże są-  
dzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustano-  
wili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu  
zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczegól-  
nym wierzycielom jak i masie upadłościowej  
zwrócić koszt, urosłe przez ponowne zwol-  
nienie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego  
zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów,  
już skutecznionych na podstawie formalne-  
go projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyj-  
nej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo  
w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy  
i członków wydziału wierzycieli, dotychczas  
urzędujących, powołać ostatecznie wolnym  
wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przernacza się  
zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki  
i pojedynczych spółników będzie oddzielnie  
prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania  
konkursowego umieszczac się będzie w części  
urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w  
Mielnicy lub w pobliżu, mają wymienić w  
zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tem-  
że miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bo-  
wiem razie na wniosek komisarza konkurso-  
wego ustanowi się dla nich, na ich koszt i  
niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla dorę-  
czeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Czortków, dnia 27 grudnia 1912.

L. cz. S. 2/13 (1) (456 1-3)  
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ze-  
zwolił na otwarcie konkursu do majątku  
Szynrla Laufera, kupca w Rygliech.

Komisarzem konkursowym mianuje się  
c. k. sędziego powiatowego Jana Jachnę w  
Tuchowie, zaś tymczasowym zawiadowcą ma-  
sy p. Benjaminą Katza, kupca w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na au-  
dyencyi, wyznaczonej na dzień 15 stycznia  
1913, godz. 11 przed południem w c. k. są-  
dzie powiatowym w Tuchowie przedłożyli do-  
kumenta, poświadczające ich roszczenia, wy-  
stąpili z wnioskami względem zatwierdzenia  
tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania  
innego i jego zastępcy i przystąpili do wy-  
boru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, któ-  
rzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkur-  
sowi z roszczeniami, aby roszczenia swe, cho-  
ciażby co do nich spór już zawisł, stosownie  
do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k.  
sądzie powiatowym w Tuchowie najdalej do  
dnia 5 lutego 1913, a na audyencyi likwi-  
dacyjnej na dzień 12 lutego 1913, godz. 11  
przed południem w tymże sądzie wyznaczo-  
nej, polikwidowali je i ustanowili dla nich  
porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu  
zgłoszenia, tak poszczególne wierzycielom  
jak i masie upadłościowej zwrócić koszt uro-  
słe przez ponowne zwolnienie ogółu wierz-  
ycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i bę-  
dą wykluczeni od podziałów skutecznionych  
na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyj-  
nej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo  
w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy  
i członków wydziału wierzycieli, dotychczas  
urzędujących, powołać ostatecznie wolnym  
wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przernacza się  
zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki  
i pojedynczych spółników będzie oddzielnie  
prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania  
konkursowego umieszczac się będzie w części  
urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Ry-  
gliech lub w pobliżu Ryglie mają wymienić  
w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w  
temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym  
bowiem razie na wniosek komisarza konkur-  
sowego ustanowi się dla nich na ich koszt  
i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla dorę-  
czeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 3 stycznia 1913.



L. cz. S. 213 (2) (385 3-3)  
Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cyw. w Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku p. Euła Obertyńskiego, zarządcy lasów w Olinowie, p. Kulików.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radę sądu krajowego p. Józefa Dobiję, z s. tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Barncha Witulina w Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 23 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 19, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpił z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie, najdalej do dnia 15 lutego, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 20 lutego 1913 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniechają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Lwowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.  
Lwów, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. S. 13,12 (1) (305 3-3)  
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku p. Józefa Szaynoka w Rzeszowie, zarejestrowanego pod firmą: Szaynok Józef, biuro techniczne i fabryka maszyn w Rzeszowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiatowego dr. Tyralika w Rzeszowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Kazimierza Wilnera, adwokata w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 10 stycznia 1913 o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 7, II. piętro, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 5 lutego 1913, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 11 lutego 1913 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniechają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania

konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w obrębie lub w pobliżu sądu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 28 grudnia 1912.

L. cz. S. 27,12 (442 2-3)  
Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Seimwa Waldmanna z Filipkowiec.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sędziego powiat. i naczelnika sądu p. Wincentego M. Ziarkiewicza w Mielnicy, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Jana Hryniewieckiego, adwokata krajowego w Mielnicy.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji

już skutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Mielnicy lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Czortków, dnia 13 grudnia 1912.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

**Ruch pociągów kolejowych**  
obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.  
według czasu średnio-europejskiego

### Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 545, 725, 850, 1005, 110\*, 130, 200§),  
0, 725†), 825, 950

\*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie  
codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie  
codziennie.

Z Podwoleczysk: 720, 1130, 150§), 215, 530, 1030, 1045†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie  
codziennie.

Z Czerniowiec: 1205, 515††), 545†), 740, 1025\*) 155, 552,  
626, 934

\*) z Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa  
w każdy następny dzień po niedzielę i święcie.

Ze Stryja: 728, 1140, 425, 645, 1019§), 1100

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w nie-  
dziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 750, 955, 210, 830

Ze Sokala: 710, 125, 757

Z Jaworowa: 812, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 1001, 630

na dworzec „Lwów-Podzamecze“:

Z Podwoleczysk: 701, 1111, 136\*), 200, 510, 1012, 1031†)

†) z Krasnego. \*) od 15 maja do 30 września włącznie  
codziennie.

Z Podhajec: 726\*), 1049, 639\*), 1001, 1200§)

\*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 942, 611.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 708\*), 1031, 611\*) 941, 1143§)

\*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

### Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 340, 822, 835, 205§), 245, 345\*),  
546†), 605, 700, 730, 1110

\*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie  
codziennie. †) do Mszany.

Do Podwoleczysk: 610, 1035, 216§), 227, 250†), 840, 1112

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie  
codziennie.

Do Czerniowiec: 250, 610, 915, 937, 225, 305\*), 628†),  
758††), 1100

\*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa  
w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 600, 720, 1002§), 145, 650, 1125

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w nie-  
dziele i rz. kat. święta.

Do Sambora: 658, 905, 350, 1056

Do Sokala: 735, 221, 800, 1135\*)

\*) do Rawy ruskiej (tylko w niedzielę)

Do Jaworowa: 840, 545

Do Podhajec: 555, 453.

Do Stojanowa: 755, 520

z dworca „Lwów-Podzamecze“:

Do Podwoleczysk: 625, 1055, 229\*), 242, 307†), 901,  
1130

†) do Krasnego, \*) od 15 maja do 30 września włącznie  
codziennie.

Do Podhajec: 609, 121\*), 515, 1040§)

\*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i nie-  
dziele.

Do Stojanowa: 812, 538.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 628, 140\*), 536, 1059§)

\*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i nie-  
dziele.

## Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 655

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 829, 1100, 342,  
517, 930

od 1 maja do 30 września 743

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sier-  
pnia 140

od 1 maja do 31 maja 342, 930

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 111, 910

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 wrze-  
śnia 1010

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do  
8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 602

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 722, 1005, 235,  
631, 835

od 1 maja do 15 września 421

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sier-  
pnia 1230

od 1 maja do 31 maja 235, 835

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1015, 303

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 wrze-  
śnia 126

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja  
do 8 września 240

**UWAGA.** Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczorem do 559 rano, są ozna-  
czone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 216 po południu do Podwoleczysk, odjeżdża z peronu 2,  
schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 250 po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położo-  
nego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 235 po południu do Brzuchowic, odjeżdża z peronu 3,  
schody III.



**Drobne ogłoszenia**  
od wyrazu petitem 3 hal., tłusty m  
petitem 4 hal.

**Bydże.** Wysyłam grzyby ładne wybrane  
7 kor. za 1 klg. Rydze mary-  
nowane 5 klg. z beczką za 4 kor. 50 hal., Rydze  
kiszzone 5 klg. z beczką za 4 kor. Kapustę kisz-  
oną 5 klg. z beczką za kor. 3-50. Ogórki kwaszone  
5 klg. z beczką za kor. 2-50. Masła 1 klg. za kor.  
2-40 w przesyłkach co najmniej 4-0 klg. Bryndza z  
połonin 5 klg. za kor. 6-50. Powidła 5 klg. z be-  
czką kor. 4-—. Jabłka i gruszki, dobre, zimowe 5  
kg. za 2 kor. Jabłka krajane suszone bez dymu 5  
kg. za kor. 3-50. Gruszki kaiserki 5 klg. za 3 kor.  
Sliwki suszone, dobre, słodkie 5 klg. za 4 kor. i  
orzechy papierówki 5 klg. za 4-— kor. Prócz tego  
sukna ciemne, jasne, czarne, białe, czerwone, szer-  
okości 60 cm. po 2-40 kor. za 1 metr. Wysyła pocztą  
opłacone **L. Stummer**, kupiec w Kossowie.

**Egzaminowany i rutynowany** masa-  
rzysta  
i pielęgniarz chorych, wykonuje wszelkie ma-  
sarże i zabiegi przy chorych według ordynacji WP.  
Lekarzy. — Łaskawe zgłoszenia uprasza **A. Bi-  
łokury**. Szpital powszechny (wskaże portyer).

**Sprzedam** realność około 7 morgów z do-  
mem mieszkalnym i budynkami  
gospodarczymi w Brzechowicach. — Bliższa wiado-  
mość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukar-  
ni między godz. 2-4 po południu.

54 lat istnienia

lat istnienia 54

Najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska

# TYGODNIK ILLUSTROWANY

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„Tygodnik Ilustrowany“ w r. 1913 zamieści najnowszą świetną powieść

**Henryka Sienkiewicza** p. t.

„Pod Dąbrowskim“

Z ilustracjami **Wojciecha Kossaka****Władysława Reymonta** p. t.

„Insurrekcyja“

**Wacława Sieroszewskiego** p. t.

„Bieniowski“

**Bolesława Prusa** dwie ostatnie nowele

„Dziwni ludzie i „Nic nie ginie“.

## Premia Tygodnika:

Ciekawe powieści poświęcone najwybitniejszym powieściom i romansom polskim  
i obcym 12 dużych tomów rocznie.

Cykl ilustracji wielobarwnych.

## Warunki prenumeraty:

We Lwowie:

kwartalnie	6-80 koron	z oprawą książek	8-30 koron
półrocznie	13-60 koron	" "	16-60 koron
rocznie	27-20 koron	" "	33-20 koron

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7-20 koron	z oprawą książek	8-70 koron
półrocznie	14-40 koron	" "	17-40 koron
rocznie	28-80 koron	" "	34-80 koron

Prenumeratę przyjmują: **Administracja Tygodnika Ilustrowanego**  
we Lwowie, ulica Jagiellońska 3,  
oraz wszystkie księgarnie i biura dzienników.  
Numera okazowe bezpłatnie.

## Roczniki

# „Wędrowca“ 1912

można nabyć po niższej cenie za 12 koron.

Biuro Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 3.

## „Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

## Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i  
aromatycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—,  
2-08 i 2-16 za pół klg. poleca  
**handel herbaty i kawy**  
**Edmunda Riedla, Lwów.**

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

**Juliana DĄBROWSKIEGO**kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Poszukuje się kupna

Starych mebli mahoniowych

w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“.

Biuro dzienników, Jagiellońska 3.

Fryzjerka

**MARYA LECHOWA**

poleca P. T. Paniom swe usługi

ulica Głowińskiego 1. 23.

# OBWIESZCZENIE.

Ponieważ wybory delegacyi z okręgów: Brzeżany, Cieszanów i Łańcut-Kolbuszowa rozpisane na dzień 28 grudnia 1912 r. nie przyszły do skutku, przeto Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego na mocy upoważnienia Rady Nadzorczej z dnia 13 stycznia 1913 r. L. 9 R. N. wyznacza do ich przeprowadzenia nowy termin na dzień 30 stycznia 1913 r.

Wzywa się Panów właścicieli dóbr tabularnych w powyższych okręgach, aby zawczasu zaopatrzyli się u dotyczących Wydziałów okręgowych w karty legitymacyjne, wystawione na podstawie spisu wyborców w tychże Wydziałach znajdujących się.

Przeciw spisom uprawnionych do głosowania mogą być wniesione uzasadnione reklamacje przed Wydziały okręgowe najpóźniej na ośm dni przed terminem do wyborów wyznaczonym, a Wydziały okręgowe są upoważnione w myśl § 7 Ordynacyi wyborczej galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego do rektyfikowania spisu wyborców i załatwiania reklamacji.

Z Dyrekcji Galic. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

## LICYTACYA.

W Stryju w Zakładzie Zastawniczym Towarzystwa handlowo-kredytowego (Commercieller Credit-Verein) odbywać się będzie dnia 4 lutego 1913 o 9 rano sprzedaż zastawów oznaczonych numerami od 1365—2438 i Nr. 2570.

Sprzedawać się będzie przedmioty ze złota, srebra, szlachetne kamienie, zegarki, pierścionki w przednich gatunkach i t. d.

## TANIA BIBLIOTEKA DLA WSZYSTKICH.

24 tomy za 3 kor.

z przesyłką 3 kor. 80 hal.

KAROL LIBELT: O miłości ojczyzny.

WINCENTY POL: Pieśni Janusza.

ARTUR GLISZCZYŃSKI: Obrazki.

WE K. WOYCICKI: Amerykanin. Powieść z życia Kęciuszki.

H. G. WELLS: Wojna dwóch światów. Powieść fantastyczna, 2 tomy.

Młoda Litwa. — Nowele autorów litewskich. Przełożył S. Harbaczewski.

A. J. KUPRIN: Olesia. Powieść.

WE. TRĄBCZYŃSKI: Dwa powstania poznańskie. Rok 1846 i 1848 oraz Proces w Moabitcie.

Z. BARIKIEWICZ: Nastroje. Nowele różnych autorów

W. M. DOROSZEWICZ: Opowiadania.

HELENA BÖHLAU: Pół-zwierzę. Powieść w 2 tomach.

LEONIDAS ANDRÉJEW: Życie człowieka. W pięciu obrazach z prologiem.

EDMUNO BERNSTEIN: Strajk, jego istota i oddziaływanie.

PIOTR NANSSEN: Próba ogniowa. Nowella.

WIKTOR DYK: Wstyd. Powieść z czeskiego.

ARTUR SCHNITZLER: Gdy się duch zamroczy. Nowella.

WEADY-ŁAWA NIDECKA: W imię praw. Powieść w 2 tomach.

Młoda Rosya. Nowella. W tłum. H. Olcudskiej.

Jan. IGN. PRĄDZYŃSKI: Cztery ostatni wodzowie polscy przed sądem historii. (Peniatowski, Kossowski, Chłopicki, Skrzynecki), 2 tomy.

Pocci Legionistów. Wybór ich poezji. (Wybiicki, Godębski, Andrzej Brodziński, Beklewski, Gorecki, Tymowski i inni).

Razem 24 tomy za 3 kor.

Zamówienia i należność przysyłać należy do

Biura dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, ulica Jagiellońska 3.

Zamówienia na prowincję, wysyła się odwrotnie, za nadstaniem 80 hal. na porto.

## Kuryer kolejowy Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska 1. 3.